

KOMITET KBiWE ZAKOŃCZYŁ SESJĘ W GENEWIE

20 bm. zakończyła się w Genewie ogólna dyskusja na trwającej tu sesji Międzynarodowego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Głównymi jej tematami były wyniki spotkań na szczytach w Helsinkach i zadania dla społeczności w upowładnianiu dokumentów konferencji. Działania zmierzające do pogłębienia odrębnego politycznego i uzupełnienia go odrębnym militarnym.

Po zakończeniu ogólnej dyskusji uczestnicy sesji przeszli do omawiania dokumentów zawierających program działania społeczeństw w celu wprowadzenia w życie wyników konferencji w Helsinkach.

3 mld kWh z „Dolnej Odry”

Powstająca koło Gryfina w woj. szczecińskim elektrownia „Dolna Odra” dostarczyła 20 bm. do krajowego systemu energetycznego trzy-miliardową kilowatogodzinę energii elektrycznej.

Zaloga elektrowni znacznie wyprzedza czas produkcji energii. Stalo się to możliwe dzięki zwiększonemu wysiłkowi budowlanym, oraz dobrym wynikom osłaganiom przez zespół eksploatacyjny. Blok nr 1 osiągnął pełną zdolność produkcyjną w trzecim miesiącu eksploatacji zamiast w siódmym, blok nr 2 — w czwartym zamiast w siódmym, blok nr 3 — już w I miesiącu zamiast w czwartym. Jak wskazują uzyskiwane dotychczas rezultaty podobnie będzie z najniższym obecnie blokiem nr 4.

Powódź w Puerto Rico



„Wielka karta pokoju”

w wydaniu książkowym

„Wielka karta pokoju” — taki tytuł nosi wydanie przez „Książkę i Wiedzę” publikacji zawierającej pełny polski tekst aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Wydawnictwo otwiera tekst przemówienia przewodniczącego delegacji polskiej na III fazę konferencji w Helsinkach. I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka.

Zakończenie międzynarodowego seminarium w Warszawie Za odprężeniem politycznym winno iść odprężenie militarne

Przyjęciem obszernego dokumentu określającego stanowisko światowego ruchu pokoju wobec najistotniejszych problemów współczesności — bezpieczeństwa, odprężenia i rozbrojenia zakończyło się 21 bm. dwudniowe międzynarodowe seminarium, zorganizowane przez Ogólnopolski Komitet Pokoju. Jak oświadczył uczestniczący w spotkaniu sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju Romesh Chandra — dokument ten rozprowadzony będzie we wszystkich krajach i po zapoznaniu się z jego treścią przez możliwie jak najszerszą opinię społeczną przedstawiony zostanie w marcu przyszłego roku w Yorku (Wielka Brytania) na konferencji organizacji pokojowych świata poświęconej rozbrojeniu.

W seminarium warszawskim, które było pierwszym z czterech tego rodzaju spotkań poprzedzających konferencję w Yorku, wzięło udział ponad 60 przedstawicieli różnych organizacji międzynarodowych, działających na rzecz pokoju.

USA w obliczu deficytu surowców energetycznych

Przemówienie Geralda Forda

Przemawiając w Oklahoma City, prezydent USA, Gerald Ford wskazał na pilną konieczność rozwiązania problemu energetycznego. Jedną z najbardziej palących obecnie dla USA kwestii. Oświadczył, że Stany Zjednoczone znajdują się w obliczu groźby deficytu surowców energetycznych. Konsumenci amerykańscy — powiedział — nie mogą więcej korzystać z taniej energii. Ceny jej wzrosły i nadal rosną. Zaznaczając, że potrzebą USA w dziedzinie energii w ostatnich 10 latach zwiększyła się o 30 proc., Gerald Ford zwrócił uwagę, że zależność kraju od zagranicznych dostaw ropy naftowej powiększa się w tym okresie. Prezydent wystąpił w obronie rządowego programu w dziedzinie energetyki, który napotkał silną opozycję ze strony Kongresu amerykańskiego. Ustawodawcy występują przeciwko wielu posunięciom rządu, uważając, że ich wprowadzenie w życie doprowadzi jedynie do dalszego wzrostu cen paliw.

GĘSTA MGŁA zwiastunem jesieni

Choć dopiero jutro obie półkule będą jednakowo oświetlone i na całej Ziemi dzień będzie równy nocy, za początkującą jesienią, to już wczoraj obserwowaliśmy prawdziwie jesienne mgły. Spowłamała w sobotę o godz. 22.50, a ustąpiła dopiero w niedzielę o 11.15. Tak długotrwałe i gęste mgły jeszcze w tym roku w Łodzi nie obserwowano. Spowodował ją dość znaczny spadek temperatury — z 26,8 stopnia w dzień do 8,4 stopnia w nocy.

Mgła nie spowodowała poważniejszych zakłóceń w komunikacji. Wydział Kontroli Ruchu Drogowego MO zanotował trzy wypadki, ale żaden z nich nie został spowodowany utrudnioną widocznością. Również w transporcie kolejowym nie było większych opóźnień spowodowanych mgłą. Kilkunastominutowe opóźnienia zdarzyły się na rowach autobusów PKS na dłuższych trasach. Warunki atmosferyczne zmuszały ich bowiem do ostrożniejszej i wolniejszej, niż zwykle jazdy.

Warto przy tej okazji przypomnieć kierowcom, że w czasie mgły wszystkie pojazdy muszą mieć obowiązkowo włączone światła mijania. Światła pozycyjne w żadnym razie nie wystarczają. Tylko światła mijania gwarantują bowiem, że samochód jadący we mgle stać się stosunkowo dobrze widocznym dla innych użytkowników drogi. A to jest przecież jednym z podstawowych warunków bezpiecznej jazdy.

A nam jest szkoda lata...

Tysiące ludzi przeznaczyło ostatnią niedzielę lata na zorganizowanie wypoczynku, wycieczki, spaceru.

Na wybrzeżu szczytnym nadal utrzymuje się piękna, słoneczna pogoda. Wielu przebywających

Kolejna katastrofa „latającej trumny”

W sobotę na lotnisku duńskiej bazy Skrydstrup w Jutlandii eksplodował zachodniolotni samolot wojskowy typu „Starfighter”. Katastrofa zdarzyła się w czasie lądowania. Pilot uratował się.



Widzew — Ruch 1:1
Zagłębie — ŁKS 3:1

KOLARSTWO:

J. Kierzkowski i J. Kotliński zdobywcami Wielkiej Nagrody Łodzi
T. Mytnik najlepszy w Tour de Pologne

LEKKI ATLETYKA:

K. Maranda trzeci w Rzymie

BOXS:

Gwardia Start (Elbl.) 16:4
(Szczegóły i dalsze informacje str. 5 i 8)

KRYZYS W BEJRUCIE ZOSTAŁ PRZEWYCIĘŻONY

Po trwających prawie tydzień starciach zbrojnych na ulicach Bejrutu, niedziela minęła względnie spokojnie. Przerwywana jedynie odgłosami sporadycznych eksplozji i strzelanin, od których śmierć poniosło 13 osób i kilkanaście zostało rannych.

W końcu ub. tygodnia eksplozje spowodowały poważne zniszczenia w staromiejskiej dzielnicy stolicy Libanu.

W piątek późnym wieczorem przybył do Bejrutu minister spraw zagranicznych Syrii, Abdel Halim Chad

dam oraz kilka osobistości syryjskich. W końcu ubiegłego tygodnia wielokrotnie rozmawiali oni z prezydentem i premierem Libanu, przedstawicielami partii politycznych oraz przywódcami Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Korespondent prasowy przebywający w Bejrucie uważa, że bobył deklaratywny, syryjskiej w poważnej mierze przyczynił się do porozumienia o przerwaniu ognia między walczącymi ugrupowaniami libańskimi. Podobną rolę odegrał Abdel Halim Chad (Dalszy ciąg na str. 2)

Millionowa kaucja nie pomaga Patrycja Hearst w więzieniu

W piątek w gmachu sądu w San Francisco odbyło się krótkie, trwało zaledwie godzinę, posiedzenie, na którym sędzia federalny miał ustosunkować się do wniosku o wypuszczenie tymczasowo na wolność za kaucją ujętej w dzień wcześniej Patrycji Hearst, 21-letnia córka amerykańskiego magnata prasowego Randolpha Hearsta, została uprowadzona 3 lutego 1974 r. przez członków terrorystycznego ugrupowania SLA, do którego w dwa miesiące później dołączyła.

Kaucja za Patrycję Hearst wynosi 1.030.000 dolarów; 500 tys.

za przestępstwa popełnione w San Francisco i 500 tys. dolarów za przestępstwa popełnione w Los Angeles.

Prokurator gwałtownie zaprzeczał przeciwko wypuszczeniu tymczasowo na wolność Patrycji, poddając w wątpliwość trwałość wieńców, łączących dziewczynę z jej rodziną. Prokurator nadmieniał, że w chwili aresztowania przy Patrycji znaleziono pistolet kalibru 38, a w pomieszczeniu gdzie ją ujęto były ukryte 2 karabiny i inna broń. Zdaniem sądu nie ma żadnej wątpliwości, iż Patrycja po tymczasowym wypuszczeniu na wolność ponownie nie ucieknie.

Na najbliższy wtorek wyznaczono kolejne posiedzenie sądu, na którym ma zapadć ostateczna decyzja, czy można zatrzaskować wypuszczenie Patrycji za kaucją. Oskarżonej grozi wyrok do 35 lat więzienia.

CO DZIEŃ CONIESIE

265 dniu roku słońce weszło o godz. 5.20, zajdzie zaś o godz. 17.36.

Imieniny obchodzą

Tomasz, Maurycy, Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z możliwością przelotnych opadów. Temperatura od 10 do 20 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich. Jutro pogoda bez zmian.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 751,8 mm.

Ważniejsze rocznice

1940 — Zm. M. Kajka, ludowy poeta mazurski, obrońca języka polskiego
1980 — Rocznicą uzyskania niepodległości przez Mali.

Taka sobie myśl

W walce między tobą a światem bądź po stronie świata.

Uśmiechnij się



141 państw wchodzi obecnie w skład ONZ

państw wchodzi obecnie w skład ONZ po przyjęciu przed kilkoma dniami, tuż po otwarciu jubileuszowej sesji Zgromadzenia Ogólnego, Mozambiku i Wysp Zielonego Przylądka i Wysp św. Tomasza (wszystkie te państwa utworzone z byłych kolonii portugalskich). Przedstawiciele tej ogromnej rodziny narodów rozpoczęli już wielotygodniowy maraton, jakim jest (zw. do roczna sesja regularna. Wystarczy powiedzieć, że porządek dzienny sesji obejmuje 120 punktów.

Na najwyższym podium sali Zgromadzenia zasiadają przewodniczący sesji Gaston Thorn, 47-letni premier Luksemburga, polityk znany od lat ze swych liberalnych poglądów, cieszący się szczególnym szacunkiem w krajach afrykańskich, gdyż był zawsze rzecznikiem współpracy EWG z tym kontynentem. On to, mając pod ręką tradycyjny drewniany młotek, udzielił będzie głosu w dyskusji, co spowoduje kolejniastwo, itp. W wywiadzie prasowym zapowiedział, że będzie się starał, by sesja prze-

biegała w roboczej atmosferze, zaangażując się w mediacje i nieoficjalne konsultacje, by w miarę możliwości nie dopuszczać do starć na forum Zgromadzenia Ogólnego.

Jest rzeczą pewną, że główna uwaga skoncentruje się na kilku pierwszoplanowych problemach politycznych, takich, jak rozbrojenie (postęp w tej dziedzinie jest zbyt powolny), zakaz doświadczeń i rozprzestrzeniania broni jądrowej oraz Bliski Wschód, gdyż zdaniem większości państw wchodzących w skład ONZ, mimo porozumienia egipsko-izraelskiego, podstawowa sprawa, jaką jest uznanie i respektowanie praw narodu palestyńskiego oraz zwrot zagarniętych przez Izrael terenów, nie została załatwiona.

Przyjazd do Nowego Jorku arcybiskupa Makariosa, prezydenta Cypru, może spodziewać się intensyfikacji negocjacji, które znalazły się w impasie, mimo wysiłków Kurta Waldheima. Przywódcy mniejszości tureckiej zamieszkującej wyspę wysuwają żądania, sprawujące się do podziału na dwa państwa, na co oczywiście nie może zgodzić się rząd Cypru, dążący do utrzymania obecnie istniejącego modelu, przy pewnych ustępstwach na rzecz ludności pochodzenia tureckiego.

Dużo czasu pochłonie na pewno kompleks gospodarczy, którym zajmowała się co prawda dopiero od zakonczona sesja specjalna, ale osiągnięty tam kompromis nie zadowala wielu państw członkowskich i podejma one tekie kwestie, jak zabranianie zwyczajów cen surowców, zwłaszcza ropy. Z kolei państwa dysponujące zasobami surowcowymi domagają się bardziej obniżki cen artykułów przemysłowych. Wzrosty one znacznie w wyniku inflacji, co szczególnie dotkliwie odczuwają kraje rozwijające się, a nie posiadające wielkich zasobów surowcowych, m. in. Indie i wiele państw afrykańskich,

gdz muszą płacić więcej zarówno za ropę, jak i artykuły przemysłowe niezbędne dla rozwoju kraju.

Trudny złoony problem, ale jego rozwiązanie konieczne, jeśli nie chce się dopuścić do zahamowania postępu w krajach Trzeciego Świata.

S koro już jesteśmy przy ONZ, to warto kilka zdań poświęcić nowemu egzotycznemu państwu, które już za kilkanaście dni przystąpi do organizacji. Mam na myśli Papuę-Nową Gwineę obdarowaną przez Australię niepodległością w ubiegłym wtorek.

Nowe państwo położone jest we wschodniej części Nowej Gwinei i obejmuje wyspę, wśród których najważniejsza to Bougainville, położona w odległości 960 km od Papui. O jej wartości decydują ogromne zasoby miedzi (dają one około 70 proc. dochodu narodowego Papui). Mieszkańcy tej wyspy dążą do utworzenia samodzielnego państwa i dlatego na ceremonii wlagania flagi na maszt (widniejąc na niej złoty rajska ptak na czerwono-niebieskim tle), wysłał do Port Mo-



resby czarownika, dając mu zadanie spowodowania ulewy, aby uroczystość nie mogła się odbyć.

Niestety, czarownik zawodził — słońce świeciło na bezchmurnym niebie. Czarownik zapakował swe akcesoria m. in. zeby rodziców i wrócił do domu. Przed wyjazdem wyjaśnił przyczynę niepowodzenia — po prostu rząd nowego państwa Panui zastosował silniejsze zaklęcia i dlatego deszcz nie padał.

Terytorium Papui wynosi 500 tys. km kwadratowych, a więc jest większe, niż Polska, zaś ludność ma tylko 2,6 mln. Ponieważ plemiona, a jest ich aż 700, posługują się różnymi językami, postanowiono, że językiem oficjalnym pozostanie angielski, by nie doprowadzić do walk plemiennych, których powodem mogło by stać się uznanie jakiegokolwiek narzecza za język oficjalny.

P oważny zarzut pod adresem Winstona Churchilla padł na kongresie naukowym obradującym nad wpływem alkoholu na życie człowieka. Jeden z uczestników stwierdził mianowicie, że II wojna światowa skończyłaby się znacznie wcześniej, gdyby nie fakt wypijania przez ówczesnego premiera W. Brytanii dwóch butelek whisky dziennie.

— To go rozleniwilo — powiedział mowa — nie podejmował wtedy decyzji, odwołując załatwienia pilnych spraw. Znaną historię brytyjski zareplikował natychmiast: — To kompletna bzdura. Churchill rzeczywiście wypijał sporo whisky, ale wpływała ona na mobilizację, dodawała energii. Były premier umiał pić nawet 3 butelki dziennie.

Jaka szkoda, że Churchill nie może osobiście rozstrzygnąć, który z tych dwóch panów ma rację. A może zapytać go o to w trakcie seansu spirytystycznego?

HENRYK WALENDA

28 bm.

Dzień Budowlanych

Jest ich w Łodzi oraz trzech województwach: sieradzkim, piotrkowskim i skierniewickim ponad 60 tysięcy. Pracują na budowlach Łodzi i regionu. Ciekła praca pomnaża nas bogactwa narodowe. Obecnie w końcowej fazie realizacji bieżącej pieczętują, nie wolno nam nie podkreślić zasług naszych budowlanych.

28 września milion budowlanych — tyłu ich mamy w kraju — obchodzi swoje święto. Obchodzą je także i nasi budowlani. Prace ich rozliczamy na bieżąco, wyniki zaś podsumujemy jeszcze pod koniec roku.

Jeśli chodzi o święto, to atrakcyjnym akcentem tegorocznych obchodów jest zorganizowanie w Łodzi finału ogólnopolskiego przeglądu amatorskich zespołów i piosenek budowlanych. Uczestniczyć będą w nim zespoły z całego kraju, a także z zagranicy — 28 września przewidziane są elimi-

Warszawski CDD w płomieniach

W niedzielę, około godz. 20.00, na najwyższym piętrze Centralnego Domu Dziecka — z przyczyn dotąd nie ustalonych — wybuchł groźny pożar, który szybko ogarnął trzy piętra. Palący się stół z tekstyliami i konfekcją. Wkrótce nad stróżnicą stanęła tuma. Zaalarmowano straż pożarną, która ścigała pod CDD początkowo 20 jednostek, a następnie już ok. 50. Ogień szybko się rozprzestrzenił. W chwili podawania tej informacji czyli ok. 23.30 — pożar trwa.

Patrycja Hearst

(Dokończenie ze str. 1)

Chaddam w czasie startu, jakie odbyły w poprzednich miesiącach w Libanie.

Niemniej sytuacja w Bejrucie pozostaje nadal napięta. Po obu stronach barykad, zbudowanych w niektórych dzielnicach miasta, nadal stoją w stanie pełnej gotowości bojowej, uzbrojone grupy poszczególnych walczących ze sobą organizacji. Każda dzielnica — pisze korespondent AFP z Bejrutu — stała się bastionem broniomym przez własną uzbrojoną milicję.

W niedzielę, po kolejnej serii rozmów z politykami libańskimi, przewodniczącym OWP, Arafatem i dyrektorem departamentu wojskowego OWP Zuheirem Mohsenem oraz delegacją syryjską, premier Karami oświadczył dziennikarzom, iż kryzys został przekroczony. Obecnie pierwszy szereg politycznych zadań rządu jest załatwienie dopływu elektryczności, wody, usunięcie stosów smieci. Z chwilą zapewnienia w praktyce przeważania ognia — powiedział Karami — rząd rozpocznie dyskusję nad problemami politycznymi powodującymi kryzys i nad doprowadzeniem do pojednania narodowego.

NAJSTARSZY IRAŃCZYK nie jechał samochodem

Sobotnia prasa teherańska poinformowała, że w ostatnich dniach zmarł najstarszy Irańczyk, 135 lat. Gold-Mohammad Rafiur był dwukrotnie żonaty (w 47 i 108 roku życia) i pozostawił 11 dzieci, z których najmłodsze ma 12 lat, oraz 125 wnuczek. Nigdy nie skorzystał z pomocy lekarskiej, leczę się jedynie dietą i rosnącymi w górach, w pobliżu Morza Kaspijskiego, gdzie mieszkał całe życie. Nigdy nie wsiadł do samochodu.

Elektryczne maszyny do mielenia

Zakłady elektromechaniczne „Przedsiębiorstwo” w Rzeszowie uruchamiają produkcję domowych elektrycznych maszyn do mielenia — przede wszystkim mięsa, ale również innych produktów spożywczych. Maszyny wykonane będą głównie z tworzyw sztucznych, nie wymagają również uzmielenia.

Wierzchowska pachnące walerianą

Mieszkańcy wsi Wierzchowska w woj. kieleckim przystąpili do zbioru kózki lekarskiej — rośliny, z której otrzymuje się lek nasercowy — walerianę.

Rolnicy z Wierzchowskiej już od lat specjalizują się w uprawie kózki lekarskiej, a jej tajemnicę przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Uprawa „kropki walerianowych” zajmuje się w tej wsi kilkudziesięciu rolników.

Komunikat

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi prowadzi śledztwo w sprawie zamordowania przez żołnierzy Wehrmachtu w dniach 3-4 września 1939 roku w Dębieńcu i Bugaju gm. Kodrąb woj. łódzkiego, 12 ustalonych z nazwiska osób oraz NN oficera lotnictwa WP.

W związku z tym preś się wszystkie osoby, którym znane są fakty tych zbrodni oraz posiadają bliższe informacje o wspomnianych osobach i mogą złożyć w tej sprawie zeznanie to ile jest istotnych doświadczeń przelanych o telefonicznie, listownie lub osobiście zwrócić się do Biura Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi, plac gen. Dąbrowskiego 5 (smach Sądów), II piętro, pokój 239, codziennie w godz. 8-13, telefon 811-20 wew. 121.

nacje zespołów. 27 września — koncerty srodowiskowe w Grotkach i w łódzkich klubach oświatowych. W tym samym dniu otwarcie wystawy fotografii amatorskiej (Łódź, Łagiewnicka 54).

Po południu odbędzie się tradycyjne już ślubowanie młodzieży szkół budowlanych z Łodzi i regionu. A wieczorem — koncert dla mieszkańców Łodzi w Amfiteatrze na Widzewie, z udziałem jugosłowiańskiego zespołu „Macedonia”.

Wieczorem 28 września odbędzie się koncert galowy w sali Operetki Łódzkiej.

AP

Wrak z epoki brazy

Na głębokości 23 metrów w wybrzeży greckiej wyspy Hydra pletwonurkowie odkryli resztki wraku starożytnego statku, pochodzącego sprzed 4.500 lat. Po dokładnym przebadaniu resztek amfor z wraku starożytnego statku, pochodzącego z epoki brazy, a więc z okresu ok. 2.700-2.200 p.n.e. Operację wydobywania wraku planuje się na przyszły rok. Dotychczas najstarszym znalezionym wrakiem był statek zatopiony przed 3.300 latami w pobliżu Przylądka Gellidonya u południowych wybrzeży Turcji.

"Viking-2" mknął w stronę Marsa

W piątek na 21 sekund włączono silnik amerykańskiej sondy marsjańskiej „Viking-2” w celu dokonania korektury trajektorii lotu. Łącznie statek ma nisko osiąść na powierzchni Marsa 9 sierpnia 1976 r. Wystrzeleny przed „Vikingiem-2” bliźniaczy pojazd „Viking-1” dotrze w okolice Marsa 19 czerwca 1976 r. Częstość lotu „Vikinga-1” opadnie na powierzchnię „czerwonej planety” 4 lipca 1976 r.

Zakończenie międzynarodowego seminarium w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1) lacy społecznych i politycznych, naukowców i dziennikarzy. Obecna była grupa wybitnych ekspertów z dziedziny problematyki rozbrojenia, m.in. z Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Norwegii i Polski.

Dokument końcowy wskazuje na ścisłą więź między odprężeniem politycznym i militarnym. Dowodzi tego doświadczenie ostatnich lat, kiedy to poprawie stosunków politycznych między wschodem a zachodem towarzyszyło podjęcie wielu ważnych środków w dziedzinie odprężenia militarnego. Przeto najważniejszym problemem jest obecnie uzupełnienie odprężenia politycznego — militarnym.

Uczestnicy seminarium wskazali, zarówno w dyskusji jak i w dokumencie, na wielkie znaczenie, jakie dla pokojowego rozwoju świata, w tym także dla procesów rozbrojenia, ma rozwój stosunków radziecko-amerykańskich i dążenie obu mocarstw do zapobieżenia wojnie nuklearnej. Podkreślili, że sukces Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie stwarza sprzyjające warunki do osiągnięcia pozytywnych rezultatów na wieloletnich rozmowach o rozbrojeniu.

"Harnam" wyjeżdża na "Dni Polskie"

Znany ze swych występów w całej niemal Europie, łódzki zespół piosenki i tańca, działający przy ZPB im. S. Harnama, w najbliższych dniach udaje się w kolejną podróż, tym razem do Francji.

W dniach od 26. IX do 10. X, na zaproszenie Konsulatu Generalnego PRL i mera Hawru, występować będzie w tym mieście z okazji organizowanych tam „Dni Polskich”.

W programie zespołu — jak poinformował nas z-ca kierownika DK — A. Klimowski — znajdują się oczywiście: polonez, mazur krakowski, zaprezentowane zostaną także tańce ziemii łódzkiej, opoczyńskiej.

47-osobowy zespół da w sumie w Hawrze i okolicy, jedenaście występów.

W drodze do Hawru „Harnam” wystąpi także w Strasburgu.

(J. C.)

KOMPUTERY W MEDYCYNIE

Po raz czwarty już odbywa się od wczoraj w Łodzi ogólnopolskie sympozjum Sekcji Cybernetyki Medycznej Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Obok licznych grona specjalistów krajowych w tej stosunkowo młodej jeszcze dziedzinie wiedzy, uczestniczą w obradach również naukowcy z NRD, Czechosłowacji i Szwecji.

Tematem dwudniowych obrad stała się z jednej strony metodyka zbierania, przetwarzania i wykorzystywania danych medycznych, a z drugiej — organizacja i zastosowanie szpitalnych systemów informatycznych. Współczesna medycyna, przeważnie kliniczna, w coraz szerszym stopniu wykorzystuje metody elektronicznego przetwarzania danych dla celów uzyskiwania szybkiej i równocześnie możliwie kompleksowej diagnozy. Od szeregu lat dążeniem w tym kierunku było wadzone są tak w Łodzi, jak i innych ośrodkach. Chodzi o zrealizowanie nie tylko o diagnostykę, ale o bieżące szybkiego rozwoju placówek leczniczych i wynikających z tego problemów organizacyjnych, także o zastosowanie technik obliczeniowych do organizacji ruchu chorych i zarządzania coraz większymi i coraz bardziej skomplikowanymi organizmami szpitalnymi.

Podjętowane współcześnie prace z zakresu cybernetyki medycznej zmierzają także do wykorzystania jej w pracy innych typów placówek leczniczych. M. in. we Wrocławiu tworzona jest obecnie pierwsza w kraju — zautomatyzowana w oparciu o działania komputerów — przychodnia specjalistyczna. Użytkowane w niej doświadczenia pozwalają chyba na znaczne przyspieszenie tempa rozwoju naszego lecznictwa.

Na marginesie obecnego sympozjum, odbywającego się już po raz trzeci, w Łodzi, stwierdzić trzeba z dużym zadowoleniem fakt, że w dziedzinie wykorzystania cybernetyki medycznej Łódź dysponuje niezmienne prężnie rozwijającym się zespołem specjalistów. I to jest chyba najlepsze rokowanie na przyszłość.

(er)

KOŃCOWA FAZA NEGOCJACJI DELEGACJI EGIPTU I IZRAELA W SIEDZIBIE ONZ W GENEWIE

W siedzibie ONZ w Genewie trwają negocjacje delegacji egipsko-izraelskiej nad praktycznymi posunięciami, dotyczącymi wprowadzenia w życie układu o rozdzieleniu wojsk na Synaju oraz ustaleniem kalendarza związanych z tymi poczynkami i operacji, w tym procedury i daty wycofywania wojsk izraelskich na nowe pozycje, utworzenia nowej strefy buforowej, zwrotu Egiptowi sztybu nafci, w Abu Rudels. Rokowaniai przewodniczy dowódca doradczych sił zbrojnych na Bliskim Wschodzie, generał Ensis Sillasvuo, który w czasie

spotkania z dziennikarzami w piątek 19 bm. wyraził nadzieję, że dokumenty załączone do tymczasowego układu o drugim etapie rozdzielania wojsk na Synaju zostaną podpisane w poniedziałek 22 bm.

Przez cały weekend delegacje Egiptu i Izraela prowadziły przy drzwiach zamkniętych rokowania nad ostatecznym tekstem poszczególnych punktów dokumentu.

W niedzielę rząd Izraela opublikował komunikat stwierdzający, iż jego przedstawiciele w Genewie otrzymały instrukcje, aby nie podpisywać końcowego protokołu do układu o rozdzielaniu wojsk na Synaju, lecz jedynie go parafować. Izrael uzależnia podpisanie dokumentu od wyrażenia zgody przez Kongres USA na obecność amerykańskich ekspertów cywilnych w stacjach wyposażonych w elektroniczne urządzenia ostrzegawcze, znajdujące się na Synaju, w punktach uzgodnionych w porozumieniu.

Niedziela przedzjazdowego czynu młodzieży

Dla młodzieży z wielu rejonów kraju niedziela była dniem powszechnego, przedzjazdowego czynu realizowanego pod hasłem „Młodzież — ojczyźnie i partii na jej VII Zjazd”. Jako pierwsi przed tygodniem przystąpili do realizacji dodatkowych zobowiązań produkcyjnych i społecznych młodzi mieszkańcy woj. łódzkiego. W minioną niedzielę młodzi realizowali swój przedzjazdowy czyn w wielu miastach i wsiach.

ZO NZ za przyjęciem obu państw wietnamskich do ONZ

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło rezolucję przedłożoną przez 61 państw, w tym Polskę, wyrażającą przekonanie, że oba państwa wietnamskie winny być przyjęte do ONZ i zwracając się do Rady Bezpieczeństwa o jak najszybsze i pozytywne rozważenie wniosków DRW i RWP o przyjęcie w poczet członków ONZ.

Za rezolucją głosowały 123 państwa a 9 wstrzymało się od głosu.

Heath w Chinach

Przebywający z wizytą w Chinach były premier W. Brytanii i b. przywódca partii konserwatywnej, Edward Heath został przyjęty w niedzielę rano w Pekinie przez Mao Tse-tunga. Źródła brytyjskie podają, że rozmowa trwała godzinę, dotyczyła spraw międzynarodowych.

Spłonęła wieża XIV-wiecznego kościoła we Wrocławiu

W sobotę 20 bm. o godz. 3.00 nad ranem na Starym Mieście we Wrocławiu wybuchł groźny pożar zabudowy XIV-wiecznego kościoła garnizonowego. Zapaliła się z przy-

czyn dotąd nie ustalonych 80-metrowej wysokości kopuła wieży kościoła. Ogień błyskawicznie objął ustawioną przy wieży sieć drewnianych rusztowań wykorzystywanych podczas prac remontowych prowadzonych przez specjalistów z wrocławskiej pracowni konserwacji zabytków.

Na miejsce pożaru przybyło 17 jednostek straży. Mimo energicznej akcji strażaków szczytowy fragment wieży spłonął całkowicie. Akcja gaszenia pożaru odbywała się w trudnych i niebezpiecznych warunkach. Odległość pomiędzy domów mieszkalnych od planowanej wieży wynosiła zaledwie 20 do 50 metrów.

Straty szacuje się na ponad milion złotych. Przyczyny powstania pożaru ustali specjalnie powołana komisja.

Paweł VI apeluje o zachowanie pokoju

Papież Paweł VI, przemawiając w niedzielę do 200 tysięcy wiernych zebranych na placu św. Piotra w Rzymie, nawoływał do pokoju, apelował o przerwanie przedśladów w Hiszpanii oraz starć w Libanie i Irlandii Północnej. Paweł VI zwrócił się z apelem do generała Franco o ulaskawienie 5 osób, skazanych ostatnio na karę śmierci.

Następnie papież apelował do ludności chrześcijańskiej i muzułmańskiej w Libanie o pokojowe współistnienie i współpracę oraz nawoływał do zaprzestania terroru i rozlewu krwi w Irlandii Północnej.

Katastrofalny grad w Szwajcarii

W nocy z piątku na sobotę w zachodniej części Szwajcarii spadł grad o wyjątkowo niszczycielskiej sile. Straty materialne szacuje się na 30 mln franków szwajcarskich. Najbardziej uciążliwy winoślaz. Takiej klęski gradowej nie pamiętają ludzie od stu lat. Szwajcarskim towarzystwem ubezpieczeniowym przedstawiono 5 tysięcy wniosków o wypłatę odszkodowań. Największe straty ponieśli właściciele winnic w 200-kiłometrowym pasie Genewa-Neuchatel.

Ciąg dalszy na... Ziemi

Dwa miesiące po wspólnym locie na orbicie wokółziemskiej uczestnicy pierwszego międzynarodowego eksperymentu kosmicznego spotkali się na Ziemi. W sobotę — zgodnie z kolejnym etapem programu „Sojuz-Apollo” przylecieli do Moskwy amerykańscy astronauta: Thomas Stafford, Vance Brand i Donald Slayton. Na lotnisku Sze-riemietiewo powitali ich członkowie załogi radzieckiego statku kosmicznego „Sojuz-19”: Aleksiej Leonow i Walerij Kubasow.

Katastrofa kolejowa w Iranie

Na transirackiej magistrali kolejowej nastąpił w niedzielę zderzenie dwóch pociągów towarowych. Klęskasie wagonów z materiałami łatwopalnymi stanęło w ogniu i runęło w przepaść. W katastrofie zginęły cztery osoby z obsługi pociągów.

85 kompozycji podczas XIX „Warszawskiej Jesieni”

Po raz dziewiętnasty Warszawa gości uczestników Międzynarodowego Festiwalu „Warszawska Jesień”, imprezy, która trwałe wrosła w tradycję życia kulturalnego naszego kraju i zyskała równocześnie rangę wydarzenia o zasięgu światowym. Zasięg ten ilustrują także liczby, jak ok. 1300 utworów ponad pięćset kompozytorów wykonanych w programie dotychczasowych festiwali.

W programie XIX Międzynarodowego Festiwalu „Warszawska Jesień”, który trwać będzie do 28 bm., wykonanych zostanie 85 kompozycji, z czego 27 reprezentuje muzykę polską. Jednym z ważniejszych akcentów festiwalu będzie koncert poświęcony pamięci Dymitra Szostakowicza. Wystąpią też dwa zespoły operowe: z Brna z CSRS i z Poznania — ze „Złotym Perym”. Zbigniewa Penherskiego. Wśród polskich wykonawców znajdują się zespoły Filharmonii Narodowej, Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i TV z Katowic, Chór Polskiego Radia i Filharmonii z Krakowa, zespoły kameralne, soliści i dyrygenci. Wystąpią także muzycy z Austrii, Brazylii, Danii, Francji, Jugosławii, NRD, RFN, USA, Węgier i ZSRR.

Zamach bombowy na rezydencje premiera Portugalii

W niedzielę około godziny 6.00 rano u wejścia do pałacu Seixal rezydencji premiera Portugalii, Pinheiro de Azevedo, w nadatlantycznej miejscowości Cascais eksplodował podłożony tam ładunek wybuchowy. Admiral de Azevedo spędzał tam weekend ze swą małżonką.

Pierwszą wiadomość o próbie zamachu na rezydencje premiera, nadana w niedzielę po południu przez rozgłośnie Radio Clube Portugues mówi o stosunkowo niewielkiej sile podłożonej tam bomby domowego wyrobu.

Przedstawiciele władz wojskowych prowadzą śledztwo w pałacu Seixal zapowiedzieli, iż ogłoszenie jego wstępnych wyników może nastąpić jeszcze w niedzielę wieczorem.

Eksplodacja, jak mogli się o tym natychmiast przekonać przybyli do rezydencji dziennikarze, zniszczyła częściowo meble w hału budynku, gdzie na parterze znajduje się meza klubu.

Nie zidentyfikowane siły wtargnęły do Timoru

Nie zidentyfikowane siły przekroczyły granicę Timoru od strony indonezyjskiej i zaatakowały pozycje rewolucyjnego frontu na rzecz niezależności Timoru wschodniego (Fretilin) na wybrzeżu południowym w okolicach miasta Suia. Dowódca Fretilin poinformował, że niektórzy z żołnierzy biorących udział w inwazji nosili indonezyjskie mundury oraz że akcja ta została przeprowadzona przy wsparciu helikopterów. Atak został odparty, przy czym jeden żołnierz sił nie zidentyfikowanych został zabity, a kilkunastu rannych. Oddziały Fretilin — nie poniosły strat.

bu obojarskiego marynarki wojennej, uszkodzila krate w drzwiach wejsciowych i spowodowala wywrocenie sztyw w samym budynku i w sasiadniej willi.

Apartment premiera znajduje się na najwyższym, drugim piętrze. Admiral de Azevedo przybył na niedzielny wypocznik do swaj nadmorskiej rezydencji w Cascais odległym o 30 km od stolicy, nazatur po platkowej uroczystości zaprzysiężenia jego gabinetu przed prezydentem Costa Gomesem. Jego obecność w Cascais była faktem powszechnie znanym.

Koleżce RYSZARDOWI RATAJOWI wyraz głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:
DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEZANKI I KOLEZDY, OSRODEK BADAWCZO-ROZWOJOWY TECHNICZNEJ OBSLUGI ROLNICTWA W ZDZARACH K/LODZI

W dniu 20 września 1975 roku zmarła, nasza ukochana Zona, Matka, Babcia i Prababcia

S. i P.

EUGENIA

MICHAŁKIEWICZ

z domu RUPRECHT

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 września br. o godz. 16.30 w kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej.

NAJBLIŻSI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 19 września 1975 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 80, nasz ukochany Mąż, Ojciec, Dziadziuś i Wujek

S. i P.

ALEKSANDER KOSIŃSKI

zasłużony działacz polonijny polskiego, długoletni prezes i członek honorowy Ochotniczej Straży Pożarnej w Pabianicach, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym, Srebrnym i Brązowym Medalem Zasługi dla Polonijności oraz odznaką za wysługę 35 lat w OSP. Mieszkał w Pabianicach, gdzie odprawiona zostanie dnia 22 września br. o godz. 15 w kościele św. Mateusza w Pabianicach, po czym nastąpi wyprowadzenie drogi nam zwłok do grobu rodzinnego na miejscowy cmentarz rzym.-kat. O smutnym tym obrzędzie zawiadamia wszystkich życzyliwych pamięci Zmarłego pozostała w głębokim bólu

RODZINA

Koleżance IRENE GIEBLEWICZ wyraz głębokiego współczucia z powodu agonii

OJCA

składają:

PRACOWNICY INSTYTUTU MATEMATYKI

UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO

MATKI

składają:

RADA PEDAGOGICZNA, KOMITET RODZICIELSKI, WARSZTATY SZKOLNE, PRACOWNICY ADMINISTRACJI oraz MŁODZIEŻ TECHNIKUM ŁĄCZNOŚCI NR 2.

Król Hetytów Suppiluliuma, którego podboje uczyniły jego państwo największą potęgą starożytnego Wschodu, zdziwił się bardzo treścią pisma z Teb. Wdowa po faraonie prosiła go w nim o rękę jego syna. Dopiero po dłuższym wahaniu władca Hetytów wyraził zgodę. Ale chłopiec nie dotarł nigdy do Egiptu. Kapłani tebańscy, dowiedziawszy się o planowanym meżalinie, kazali młodzieńca zamordować...

Tragedia ta wydarzyła się w 3300 r. p.n.e. Gdyby potomek dynastii hetyckiej poślubił wówczas wdowę po faraonie, państwo jego rozciągałoby się od Nilu do Morza Czerwonego i od Morza Śródziemnego po Eufrat! O Hetytach nadal wiadomo stosunkowo niewiele, chociaż wstawili się wysokim poziomem sztuki wojennej i kultury. W 1530 roku zdobyli Babilon, a w 1285 roku zmusili do ucieczki armię faraona Ramzesa II. Stolicę Hattusas odkryto w 1906 roku. Leżała w odległości około 150 km na wschód od dzisiejszej Ankar.

Gdyby Hetyta rządził w Egipcie

Był to lud języka indoeuropejskiego, przybyły bądź z Morza Kaspijskiego, bądź — jak się teraz przypuszcza — z Europy środkowej. Wiele słów hetyckich przypomina niemieckie i angielskie (np. ezatan — jeść, memal — mąka). Z najnowszych badań wynika, że kolebka demokracji mogła być nie Grecja, jak się powszechnie sądzi, ale państwo hetyckie — gdzie istniała rada znanymi przysięgami. Pozostawili też Hetyci pierwszą ze znanych konstytucji i bardzo humanitarny kodeks prawny. Podbitych ludów nie mordowano i nie deportowano. W miejscach kar cielesnych stosowano nie grzywnę lub zapłatę w naturze. Karę śmierci ograniczono do najcięższych przestępstw. Państwo Hetytów 92 kodeksu hetyckiego głosi: „Jeżeli ktoś ukradnie dwa pnie miodu, zapłaci tylko sześć sztuk srebra, ponieważ już przedtem uciążony został przez pszczoły”.

Byli też Hetyci autorami pierwszego znanego układu pokojowego. Zawarli go około 1280 roku z Egiptem. O ich rozgalezionych stosunkach zagranicznych świadczy bogata korespondencja dyplomatyczna, starannie zebrana w pierwszej ze znanych bibliotek w Hattusas. Złożyli wreszcie pierwszy ogólny kodeks, gdzie zamieszkały „2 lwy oraz 70 dzików, lampartów i niedźwiedzi”.

Polega hetycka przetrwała nie wiele ponad 500 lat. Około 1200 roku, w granice państwa hetyckiego wdarły się ludy traktofrzyjskie. Dlatego państwo hetyckie upadło tak szybko? Po zostaje to nadal tajemnicą.

DROGA DO NOWOCZESNEGO ROLNICTWA

Ludzi, którym nieobce są sprawy rolnictwa cieszy fakt, że produkujemy w kraju te wysoko wydajne maszyny, zaliczane do najlepszych w świecie. Dowodem dobrej marki może być złoty medal przyznany „Bizonowi-Gigantowi” na Targach w Lipsku; w ubiegłym roku. Zyszczył by sobie można tylko, aby możliwości produkcyjne Fabryki Maszyn Żniwnych w Plocku szybko rosły, na wzór chociażby Zakładów Mechanicznych „Ursus” które wyprodukują w tym roku 58 tys. ciągników. (Produkcja kombajnów zbożowych wyniesie w tym roku zaledwie 3,7 tys.).

Nie byłoby jednak rozsądna rzeczą dopominać się o młodej produkcji jak podwarszawskiego „Ursusa”, który ma kilkudziesięcioletnią tradycję i dzięki której, mu w produkcji traktorów Polska uplasowała się na wysokim, ósmym miejscu w świecie.

Po II wojnie światowej „Ursus” dostarczył przeszło pół miliona traktorów lekkich i średnich. Znaczną część ciągników sprzedano do różnych krajów m. in. Francji, Włoch, Jugosławii i Szwecji. Część pracuje na naszych polach, w przedsiębiorstwach i na budowlach. Na licencji polskich zakładów „Ursus” budowane są w Indiach ciągniki pod nazwą „Escort”.

Zagraniczne sukcesy polskich ciągników cieszą zapewne każdego, ale rolnicy chcieliby widzieć, niezależnie od eksportu, coraz więcej tych dobrych maszyn na swoich polach. Wiesz odczuwać nadal dotkliwy głód w tej dziedzinie. Dlatego z dużym uznaniem trzeba przyjąć zawarty ostatnio przez kierownictwo Zakładów

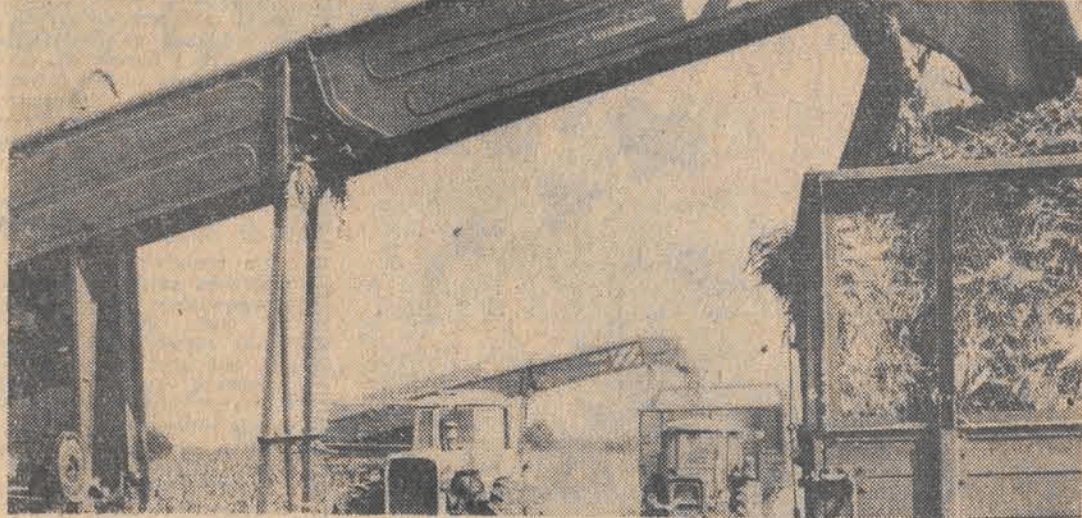
Na zakończonych niedawno Międzynarodowych Targach Poznańskich uwagę wielu osób zwracał olbrzymi rodem z Plocka — kombajn zbożowy „Bizon-Gigant”. Ta imponująca maszyna zadziwia przede wszystkim swoimi możliwościami roboczymi. 10-tonowy kolos porusza się po polu z prędkością do 20 kilometrów na godzinę i zbiera pięciometrowy łan zboża. W rezultacie w ciągu dnia kosi i młóci zboże z powierzchni od 20 do 30 ha. Może pracować w trudnych warunkach, nawet kiedy zboże jest wyległe i wilgotne.

Mechanicznych „Ursus” kontrakt na rozbudowę polskiego zakładu. Kontrakt przewiduje zwiększenie do roku 1980 zdolności wytwórczych do 75 tys. traktorów.

Oprócz ciągników i kombajnów zbożowych polski przemysł produkuje dziesiątki innych maszyn rolniczych. Ogółem jest ich około 150 typów, produkowanych zazwyczaj w długich seriach, po kilkadziesiąt tysięcy sztuk. Są to kombajny do zbioru buraków, ziemniaków, silosokombajny do zbioru pasz zielonych, wysoko wydajne suszarnie do mielonek i ziarna itd.

Polski przemysł notuje coraz więcej osiągnięć w produkcji najrozszerzonego sprzętu agrotechnicznego. Prócz maszyn uprawnych, doskonale są polskie rozwijające nawozów i rozrzućniki obornika, siewniki zwykłe i punktowe, przetrząsaczki, grabiarki do siana, kosarki rotacyjne, prasy do sian

Podstawowy, najważniejszy z punktu



Giganta” o szerokości 5 metrów, próbowałem wyobrazić go sobie na którymś z wąskich zagonów. W takie polełka szczególnie bogata jest środkowa część Polski.

Powie ktoś, „Bizon” są przeznaczone dla dużych gospodarstw. PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, tudzież na eksport. Oczywiście, ale trzeba pamiętać, że gospodarstwa państwowe i spółdzielnie produkcyjne dysponują zaledwie 17 procentami gruntów ornych, a znaczna większość jest w posiadaniu rolników indywidualnych.

W centrum Polski promienie są jeszcze mniej korzystne — około 90 proc. powierzchni gruntów ornych jest w posiadaniu rolników indywidualnych. Wiele z nich ze względu na podeszły wiek, rozdrobnienie gruntów i niewielki areal uzyskuje plony niższe od przeciętnych. Wiele postanowiło przekazać państwu ziemię w zamian za rentę.

Powstają więc sprzyjające warunki do przejmowania przez spółdzielnie produkcyjne PGR i kółka rolnicze dalszych arealów ziemi. W ostatnich latach szczególnie kółka rolnicze przejęły w użytkowanie dużo gruntów chłopów. Problem w tym, że gospodarstwa kółek rolniczych są niejednokrotnie tak samo rozdrobnione, jak gospodarstwa chłopskie. Nie sprzyja to szerszemu wprowadzeniu mechanizacji.

Wylania się więc potrzeba przeprowadzania we wsiach dalszych przyznajmy uciążliwych dla rolników — prac komasacyjnych. Jest to chyba jedna z dróg, wiodących do nowoczesnego rolnictwa, w którym najważniejszą rolę odgrywać będą zespołowe formy gospodarowania.

I. KAMPINOWSKI

K. J. J. ZAGADKA

Szpital w W. przypomina kombinat przemysłowy. Jest największą placówką służby zdrowia w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. Każdego dnia przepuszcza niemal tłum ludzi. Chorych najczęściej przywożą karetą Pogotowia Ratunkowego, a odrobinę — zwykłe w asyście całej rodziny — wracają do domów furmankami. Na wolne miejsca, nierzadko na korytarzu, kandydaci czekają całymi tygodniami. Niewiele ponad pół tysiąca łóżek szpitalnych dawno już przestało wystarczać na potrzeby rozwijającego się regionu przemysłowego. Brak też lekarzy. Ci, którzy tu pracują, nie zawsze mają czas, żeby zrobić sobie przerwę w zajęciach na obiad czy szklankę herbaty.

Lekarza chorób wewnętrznych Kazimierza G., ordynatora interny, długo szukałem w labiryncie szpitalnych korytarzy, aż spotkałem na schodach, gdy spieszył z jednego oddziału na inny.

— Absolutnie dziś nie mam czasu — powiedział dobitnie nim zdążyłem przedstawić powód wizyty. Przepaszał pończotki, sądził, że jestem jeszcze jedną osobą, która chce się dowiedzieć o stan zdrowia swojej krewnej czy znajomej.

— Niech pan się nie gniewa, ale naprawdę z trudem mieszczę się w czasie — mówił. — Na swoim oddziale mam kilkadziesiąt pacjentów, do tego ciągle mam wrywania na konsultacje — na chirurgię, ginekologię, laryngologię. Muszę wszystko pozatłuszczać; za dwa dni wyjeżdżam na urlop do Budapesztu. Znamomi mnie zaprosili...

Szybko więc przeszedłem do sprawy, która sprowadziła mnie do W. i dra Kazimierza G.

— Oczywiście, teraz to wszystko sobie dobrze przypomniałem — notowałem słowa mego rozmówcy. — Byłem przecież kilkakrotnie przesłuchiwany. Czytał pan moje zeznania? — zapytał w nadziei, że twierdząca odpowiedź uwolni go od pochłaniającej czas rozmowy.

Są w aktach, które udostępniła mi prokuratura, ale brakuje tam odpowiedzi, dlaczego szpitalnik nie zawiadomił o szokującym przebiegu przypadku Anny C.

Ma pan rację, był to szokujący przypadek również dla nas lekarzy — nie uchylał się od tematu dr Kazimierz G. — Nie chcieliśmy wprost uwierzyć, gdy rentgenolog przybiegł z mokra jeszcze kłiszą i pokazywał na niej cienie do złudzenia przypominające pospolite igły krawieckie. Ale wtedy nikt z nas nie zastanawiał się czy takimi przypadkami mogą się interesować organa ścisła. Dla nas najważniejsze było ratowanie chorej. Poprosiliśmy o opinię naczelnego chirurga. Potwierdził nasz pogląd, że ogólny stan zdrowia pacjentki nie jest na tyle dobry, by ryzykować usunięcie igieł z jej klatki piersiowej. Technicznie taki zabieg nie przedstawiał żadnych trudności. Chirurg mówił, że w swojej wieloletniej praktyce miał już pacjentów-psychopatów, którzy sobie sam wprowadzali do ciała igły krawieckie i trzeba było wyjmować je operacyjnie. Rzecz jasna, nie wbił sobie igieł w takiej ilości, jak Anna C. Tutaj mogliśmy tylko walczyć ze skutkami, jakie niewątpliwie wywołała obecność licznych ciał obcych w organizmie kobiety, mając nadzieję, że wysiłki powiodą się na tyle, by kwalifikowała się do operacji. U chorej, w chwili przyjęcia do szpitala, stwierdziliśmy lewostronny ropniak opłucnej z odma i ogólnie zakażenie. Była w bardzo ciężkim stanie, miała sinicę, odczuwała duszność...

— Z zachowanych raportów pielęgnarskich — wiracem — wynika, że „była pod stałym wpływem tlenu a ze zleceń lekarskich otrzymywała: glukozę 40 proc plus 1/4 strophantyny plus 1 amp. furazyny dożylnie oraz penicylinę 2 x 600 t. j.”

Chyba tak, skoro to zostało zapisane w szpitalnej dokumentacji. Niczego więcej nie mogliśmy zrobić. Zresztą, następnego dnia zgłosił się mąż pacjentki i kategorycznie zażądał wypisania jej. Rozmawiałem z nim w gabinecie. Próbowałem go przekonać, że lepiej będzie jeśli żona zostanie u nas. Mówiłem, że może umrzeć w drodze do domu, bo jej stan jest bardzo ciężki. Pytałem go również czy nie wie skąd wzięło się tyle igieł w klatce piersiowej jego żony?

Od niej niczego się nie dowiedzieliśmy. Była przytomna, ale twierdziła, że o żadnych igłach nie słyszała. Nawet nie chciała w to wierzyć, że igły są powodem choroby. Pamiętam, że z całą stanowczością wykluczyliśmy możliwość samowolnego wprowadzenia igieł do organizmu. Jej mąż również nie potrafił wyjaśnić nam tej zagadki. Twierdził, że pierwszy raz o czymś takim słyszy. Też nie chciał wierzyć w prawdziwość naszych informacji o powodach dolegliwości Anny C. Mówił, że ona się upiera, by zabrał ją do domu, bo nie chce umierać w szpitalu. Nie mogliśmy się sprzeciwiać skoro Jan C. podpisał oświadczenie, że zabiera żonę na własne żądanie. Zgodnie z obowiązującymi przepisami miał do tego prawo.

(d. e. n.)

ŚLADEM ŚWISTKA

„S erdecznie witamy!” „Tylko u nas obsługujemy cie, jak swojego”. „Tu się sada, jak u mamy” — zadnego z tych napisów nie znajduje się, ani na drzwiach, ani wewnątrz sklepu czy restauracji. Zniknęły też górsze napisy: „Klient ma zawsze rację”, a także „Klient ma rację” i zamiast nich pojawiły się nowe, przenoszące ciężar odpowiedzialności na nas, na klientów: „Bądź uprzejmy, a będziesz uprzejmie obsługowany”. Pojawily się też inne, już od progu „ustawiające” klienta w pozycji petenta, a nie broń Boże, gościa: „Z lodami prosimy nie wchodzić”, „Wprowadzanie psów zabronione”.

Raz tylko udało mi się widzieć, i to kilka lat temu, na ówczesnym Zielonym Rynku (dziś Plac Barlickiego) prywatnego sprzedawcę, który chodząc dookoła ogromnej góry kapusty i drąc sobie włosy z głowy (naprawdę!) wrzeszczał: „Ludzie, ludzie! Kupiec zwariował! Każda główka 2 złote! Co ja robię?! Ludzie! Brać, wybierać kopać, grzebać, przewracać!...” I kilkanaście kobiet rzeczywście łaziło po tej górze, kopało w kapuscie, grzebało, przewracało setki główek, żeby znaleźć tę jedną, marzonną, wybrana... Ale był to kupiec, był to sprzedawca starej, bardzo starej daty — z tych czasów.

(Tutaj autor robi małą dygresję, taka mianowicie, że oczywiście nie we wszystkich sklepach i nie wszyscy bynajmniej sprzedawcy traktują klientów lekce, i oczywiście klienci także nie są bez grzechu. I jeszcze jedno, ponieważ niektórzy Czytelnicy domagają się, aby operować konkretnymi przykładami: w sklepie w posciela przy ul. Zielonej 14 jest ekspedientka — nieduża, młutka, przystojna brunetka, kulturalna, bardzo uprzejma i bardzo życzliwa młoda pani. Kupowanie u niej jest prawdziwą przyjemnością! Naprawdę! Spróbujcie!). Ale ja nie o tym. Od pewnego czasu obser

wujemy — i sygnalizują nam to niepokojące zjawisko także Czytelnicy — znaczne „roz-mnożenie” wszelkiego rodzaju karteluszek i świstków, bazgranych na byle czym i wywieszanych w drzwiach wiodących do sklepów. I znowu, aby uniknąć posądzenia o gołosłowność, przeprowadziłem 8 września małą, wyrzykową lustrację sklepów przy ul. Piotrkowskiej na odcinku od ul. Tuwima do ul. Główniej.

Sklep serowarski (Piotrkowska 101) świstek zawiadamiający, że 8 bm. sklep będzie czynny od godz. 6 do godz. 14. Dlaczego, kto to zarządził? Oczywiście nie wiadomo! „Cezal” (Piotrkowska 107): „Z powodu choroby personelu...” i tak dalej... Sklep z

I tak dalej, i tak dalej, i tak dalej... Zwiedziliśmy tylko niewielki kawałek jednej ulicy wielkiego miasta. Nasi Czytelnicy „zwiadają” inne zakątki i sygnalizują o podobnych praktykach na szeroką skalę uprawianych. Są to praktyki narażające ludzi na stratę czasu, bo nigdy nie wiadomo, czy w sklepie, czy w wybranym punkcie usługowym załatwi się sprawę, czy też odejdzie od progu z przysłowiowym i rzeczywistym — kwikiem.

„Na dzień” tych praktyk kryje się niewątpliwie samowola. Oczywiście ludzie chorują, personel sklepowy narażony na zerknięcia z ludźmi zakatarzonymi, tym bar-

Jak nas witają od progu?

artykułami gospodarstwa domowego (Piotrkowska 141): mało czytelny świstek z godzinami otwarcia sklepu. Piotrkowska 153 — byle jaki świstek, anonsujący likwidację sklepu. Piotrkowska 157 „Z powodu braku personelu...” — także znajduje się karteluszek. Piotrkowska 154 — jakiś świstek, z „nowymi” — krótszymi oczywiście — godzinami otwarcia. Piotrkowska 152 — sklep spożywczy: kartka anonsuje, że zamiast do godz. 23, będzie czynny do godz. 22. Obok drogeria, na drzwiach świstek zawiadamia, że sklep będzie czynny do godz. 18. „Czuł-Czyn” przy rogu Roosevelta: „Z powodu choroby personelu.” Piotrkowska 123 — sklepy z galanterią i dziewiarstwem ozdobił świstkami z ograniczeniem czasu otwarcia. Piotrkowska 116 — artykuły chemiczne: jak wyżej. Piotrkowska 104 — Ośrodek Informacji Turystycznej: na szyldzie z godzinami otwarcia coś ponaklejano, coś pozaklejało. Piotrkowska 100 — Dom Odzieży PSS (i) — jak wyżej...

dział... Ale z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że kierownictwa poszczególnych przedsiębiorstw handlowych, kierownictwa większych sklepów nie czynią zbyt wiele, by powstałe w ten sposób luki latać w interesie klientów.

Żeby otworzyć nowy sklep — potrzebny jest dyrektor, naczelnik... Żeby zamknąć jego podwoje, ograniczyć czas pracy — wystarczy byle jak nabywany karteluszek, jakies „Przyjęcie towaru”, „Wyszedł na chwilę”. „Z powodu choroby...” Są to praktyki, szczególnie ze względu na swój coraz powszechniejszy charakter, niedopuszczalne. Dlatego też domagamy się od Wydziału Handlu Urzędu Miasta Łodzi dokładnej analizy przyczyn takiego stanu rzeczy!

Bo wobec spotykanych powszechnie praktyk nie wiadomo właściwie, kto jest uciążliwy, kto jest naprawdę chory, a kto tylko udaje...

JÓZEF POTĘGA

KTO KOGO PRZEWAZA?



Kuchnia bułgarska

POMIDORY FASZEROWANE

1 kg dużych jedrnych pomidorów starannie myjemy i przekrajamy na pół. Wydrążamy miąższ i odciskamy sok. Wydrążone pomidory solimy i oprószamy pieprzem. Układamy w wysmarowanej masłem brytannie i chwilę zapiekamy. Następnie pomidory napełniamy następującym farszem:

Rozbijamy kilka jaj, dodajemy garść drobno usiekanych pieczarek i zasmażamy na tłuszczu z dodatkiem soli i pieprzu. Nadziane tym farszem pomidory posypujemy tartą bułką przesianą na masle i zapiekamy przez chwilę w piekarniku.

RYBA W SOSIE POMIDOROWYM

Produkty: 1 kg ryby, 10 dkg marchwi, 1 pieczek zielonej pietruszki, 10 dkg selera, 15 dkg cebuli, 10 dkg pasty pomidorowej, 15 dkg masła, 4 dkg octu winnego, 2 gramy goździków, 1 gram mielonego cynamonu, liść laurowy, pieprz czarny, sól.

W naczyniu żaroodpornym wysmarowanym masłem układamy oczyszczoną i pokrajaną na dzwonka rybę (można być filety). Na kawałkach ryby układamy czesć oczyszczonych i startych na tarce jarzynowej warzyw. Pastę pomidorową rozprowadzamy niewielką ilością wody i dodajemy do niej wszystkie przyprawy. Otrzymanym sosem zalewamy rybę i pieczemy ją godzinę lub dłużej w piekarniku lub gotujemy w kapiełi wodnej. Jeśli trzeba, poprawiamy dodatkowo do smaku solą i pieprzem.

Podajemy z gotowanymi ziemniakami polanymi stopionym masłem, suto posypanymi posiekana natką pietruszki.

KOTLETY PO WIEJSKU

1/2 kg oczyszczonej młodej pokrzywy, 1/2 kg szpinaku i 1-2 pieczki natki pietruszki odgotowujemy przez chwilę we wrzącej osolonej wodzie. Warzywa odciekamy i drobno siekamy. Dodajemy 2 całe jaja, 2-3 łyżki maki i szklankę pokruszonego ostrego białego sera (bryndzy). Wszystkie składniki wymieszamy, formując małe kulki, które rozplaszczymy na dłoni, otoczmy w mące i smażyć na silnie rozgrzanym tłuszczu do zrumienienia. Podawać z zieloną sałatą. Zamiast szpinaku można użyć szczawiu.

Mistrzyni karate

16-letnia piękność Linda Salcedo z Oakland w Kalifornii wystąpiła na drodze sądową przeciwko organizatorom konkursu „Miss nastolatki”, domagając się zasądzenia od nich 500 tys. dolarów. Twierdzi ona, że organizatorzy nie pozwolili jej wykonać w czasie tej imprezy swymi umiejętnościami w walce karate. Miss Salcedo zgłębia tajniki walki karate od 8 lat i zdobyła pas czarno-brązowy. W czerwcu wygrała lokalny konkurs w San Francisco, rozbijając bloki cementu z dzikim okrzykiem, na oczach zdumionych jurorów i widzów.

MODA

Coś z bajki na co dzień

Suknie balowe — i te oglądane w żurnalach, i te pokazujące na rewiach mody — mają w sobie coś bajkowego. Nawet modelki, niejako „zawodowo” piękne i zgrabne, wyglądają w nich czarodziejsko. Jakby dobra wózka dotknęła je nagle swa laseczką i otuliła w swoje przeziśzyste tuli, muślinów i piór, pokryła srebrną luską pajet i zapożyczyła barwę od tęczy.

Większość kobiet na świecie nigdy nie miała takiej prawdziwej „wielkiej” balowej kreacji i zadowala się oglądaniem ich na filmie i w pismach ilustrowanych. Ale, że każdej, nawet prowadzącej mało urozmaicone życie towarzysko-rozrywkowe, jedna odświętna sukienka się przyda. Choćby na Sylwestra, ślub w rodzinie, czy uroczystość w miejscu pracy — pozwólmy sobie na „zwyczajne” marzenia nad codziennością i pomyślimy o czymś ładnym na wieczór. Złazszcza że moda jest tak urozmaicona i tolerancyjna, że jest w czym wybierać i wcale nie potrzeba się rujnować, by poczuć się któregoś wieczoru jak Kopciuszek przemieniony w królową.

Przede wszystkim, jakie są najmodniejsze tkaniny na strojne sukienki? Dużo krepdeszynów, krep jedwabnych, miękkich, lejących atłasów oraz jedwabnych trykotów świetnie układających się na figurze. Występują też tradycyjne sztyfny, żorżety jedwabne (zarówno jednobarwne, jak deseniowe czy cieniowane). Ponadto jedwabna mora, tafty, miękkie brokaty. Obecna moda proponuje fasony wymagające miękkości. Nadaje się na nie oczywiście doskonale i aksamit.

Taka różnorodność pozwala na kupienie najbardziej odpowiedniego nam rodzaju tkaniny także i pod względem... ceny. Zresztą niekoniecznie trzeba od razu sprawić całą nową sukienkę. Nowością sezonu są tuniki, które w wersji najnowszej są inspirowane ubiorami Dalekiego Wschodu. Są to więc zupełnie proste jakby sukienki, tyle że krótsze z długimi bocznymi rozcięciami. Zestawiane są z prostymi spodniami. Ponieważ tuniki są dość długie, spodnie mogą być nawet nieco podniszczone. Nie rezygnują efektu. Występują również sukienki futerały. Mają długie rękawy, bardzo wąski dekolt, lub odwrotnie, są pozabawione rękawów, ale dekolt odsłania jedno lub oba ramiona.

Sporo jest zestawów dwuczęściowych nierzadko bardzo skromnych w linii, np. wykonana z muślinu prosta sięgająca kolan tunika — z wycięciem w literę „V” o kimonowych długich rękawach zszytych w mankiet i do niej dość wą-

Jesień to przede wszystkim czas robienia zapasów. Plody pól, ogrodów i lasów w pełni gotowały do przechowywania i konserwowania.

Z warzyw obok tradycyjnej już kiszzonej kapusty na czele, postawić należy przetwory z czerwonych pomidorów oraz ogórków. Ale i pomidory zielone, które nie zdążyły dojrzeć, można utrwalic przez kiszenie lub jako sałatkę marynowaną. Ogórki, choć zawierają niewiele witamin, to jednak przez swe walory smakowe należą do warzyw bardzo poszukiwanych w okresie zimy. Utrwala je się przez kwaszenie, solenie, lub jako marynatę (ogórki konserwowe).

Doskonałą jarzyną w okresie zimy może być dynia, szczególnie żółta, odmiany melonowej. Zawiera ona sporo witaminy A. Można ją też przechowywać w

skórze spodnie z tego samego muślinu. Albo również z muślinu futerał z tzw. „poplin” rękawami, sięgającymi za łokcie o karceku załadowanym pajetami i dole obrzeżonym bądź piórami, bądź — jak w naszych warunkach — raczej szlachetnym z tych samych o karceku pajetów. Do tego duża muślinowa spódnica w tym samym kolorze.

Wielkim faworytem wieczoru jest w tym roku czerni. Występuje w wielu odmianach fasonów i pozwala przy pomocy nawet niewielkich dodatków na łatwe zmiany wyglądu. Może to więc być np. półdługa sukienka z jedwabnej krepy o górze przypominającej krojem i cieniutkim ramiączkami bielizniany spodzik. Inna nowa odmiana czarnej sukienki jest — także sięgająca kostek — miękka zbluzowana sukienka o szerokich kimonowych rękawach do łokcia. W talii cieniutki paseczek. Przy niewielkim okrągłym dekolcie duży jasny kwiat.

Bardzo strojne są sukienki z tafty. Często mają bardzo głęboko dekolowane plecy (góra przypomina kostium kąpielowy), a długi dół wykonany szeroka marszczona falbana. Falbana ta może być jeszcze zakończona kilkoma rzędami naszytych aksamitek. Szal z tej samej tafty, zupełnie gładki, pozwala nosić sukienkę i na nieco skromniejsze okazje.

Bardzo modne w tym roku pajety nie tylko ożywiają nawet najskromniejsze wieczorowe sukienki, ale pozwalają na przeróbki. Można potrójnym ich rzędem obszyć u dołu rękawy i zrobić z tego samego, co sukienka materiał trójkątną chustkę również obrzeżoną pajetami. Wiąże się taka chustka na szyi po... harscersku.

Żurnale pokazują także spódnice wykonane z pajetów, a także pajetowe kombinizony o wąskich ramiączkach. Ale to już raczej pozostanie dla nas jedynie ciekawostką.

Dla tych kobiet, które nawet wieczorem lubią styl sportowy — a jest takich sporo wśród młodszego pokolenia — przeznaczono są długie proste sukienki z jedwabnego trykotu w ciemnoniebieskim, czerwonym, białym lub czarnym kolorze. Z rozcięciami u dołu, krótkimi rękawami, małym dekoltem pod szyją i dużymi nakładanymi kieszeniami na spódnicy mają wszystkie szwy stebnowane. Stebnowki te, zależnie od koloru sukienki, są białe lub złote.

Jeszcze innym wariantem wieczorowego ubioru są bardzo strojne, inkrustowane koronkami lub pokryte haftem wieczorowe bluzki noszone z długimi powiewnymi spódnicami.

przygotowaniu na zimę zielonego groszku cukrowego i fasolki, nie mówiąc już o grzybach, które można przechowywać w postaci suszu, kiszki lub marynaty. Przysługując do przygotowywania przetworów, należy jednak pamiętać by sposób ich przyrządzania, w jak najmniejszym stopniu obniżał wartości smakowe i odżywcze surowca.

A jak można przechowywać owoce i warzywa?

* Jednym ze sposobów przedłużenia trwałości surowców w stanie naturalnym jest chłodzenie, a więc przechowywanie w

Warto również pamiętać o

tego niesłuchanie skomplikowanego mechanizmu i siła reakcji organów są bardzo indywidualizowane.

PRZEJŚCIE W STAN CHRONICZNY

Na skutek nadmiaru bodźców, czy stałych podrażnień — wywołujących reakcje obronne stan mobilizacji u wielu osób przechodzi w stan chroniczny. A wiadomo, że co za dużo — to niezdrowo. W ten sposób wyczerpują się zasoby odpornościowego organizmu, zmniejsza się chwilowa zdolność mobilizacji, słabną reakcje obronne.

W tak zdeorganizowanym organizmie

JAKI SYSTEM OBRONY?

Wiele zakładów, angażując obok BHP-owców także socjologów i psychologów, stara się wytworzyć sprzyjające wydajnej pracy stosunki międzyludzkie. Jest to ważne działanie, choć często jeszcze niedoceniane. Ankiety przeprowadzane przez psychologów wskazują, że dobra atmosfera w zakładzie, na stanowisku pracy to jeden z ważniejszych czynników stabilizacji załogi, nie mniej ważny jak wysokość zarobków. Długofalowo ma to wyraźny wpływ na zdrowie pracujących, ograniczenie absencji chorobowej. Ważnym elementem ograniczenia ujem-

Człowiek i jego otoczenie

łatwiej już o rozwój najróżniejszych chorób. Rostrojeny system sterowania za pomocą dokrewnie wydzielanych hormonów może się stać przyczyną wadliwego funkcjonowania poszczególnych organów. Następuje spadek siły, utrata odporności. U osób bardziej wrażliwych silne zmartwienia i długotrwałe kłopoty powodują częstokroć silniejsze reakcje i bardziej ujemne dla zdrowia skutki, niż bodźce pochodzące z otoczenia.

nego wpływu na organizm czynników stresowych jest też umiejętność wypoczynku. Chodzi przy tym nie tylko o właściwe wykorzystanie urlopu, ale i o organizowanie sobie wypoczynku codziennego, o znajdowanie sposobu na oderwanie się choć na chwilę od codziennych zajęć i trosk. Coraz więcej wolnych sobót stwarza lepsze możliwości takiego wypoczynku. Kto nie potrafi wykorzystać szans powrotu do równowagi — straci wiele z rezerwy, w jakie wyposaża natura rodzaj ludzki.



Jesienne przetwory

o wiele składników odżywczych. * Najprostszym sposobem do suszenia. Cóż kiedy powolne suszenie przy dostępie powietrza niszczy z kolei wartości witaminowe, a poza tym wpływa na zmianę koloru, zapachu i smaku.

* Dobrym konserwatorem, zwłaszcza owoców jest cukier. Jednakże równocześnie długie ogrzewanie przetworu pozbawia go witamin, zmienia kolor i smak.

Czyli — powie ktoś — nie ma idealnego sposobu konserwowania. W istocie, ale stosując właściwą metodę do odpowiednich owoców czy warzyw, można sprowadzić straty odżywcze i smakowe do minimum. Z góry też należy pomyśleć w jakiej postaci dane przetwory będziemy spożywać, a więc czy, jako surówkę, czy jako dodatek do mięs lub ciast.

piwnicach, spiżarniach i chłodniach.

* Spośród metod przetworczych najpożywniejsze jest zakwaszenie kwasem octowym. Pa mięsajmy jednak, że kwas octowy spożywany często i w dużych ilościach nie pozostaje bez wpływu na zdrowie.

* Najstarszym natomiast sposobem utrwalania produktów jest solenie. Sól dodana w dużej ilości (15-25 dkg na 1 kg produktu) odciąga wodę z produktu i uniemożliwia rozwój drobnoustrojów. Wadą solanki jest jednak to, że przed użyciem wymagają one wymoczenia w wodzie lub mleku, co zubaża je

Jak podbić serce kobiety

Pytanie na czasie, bo oto mają się ku końcowi czasy liczebnej przewagi kobiet. W niższych rocznikach wieku nastąpiło już wyrównanie, jeśli chodzi o płeć, a nawet — tak, tak! — nadwyżka mężczyzn.

Jakich walorów młode kobiety szukają przede wszystkim u kandydatów na przyszłych małżonków?

Odpowiedzi dostarczają wyniki licznych ankiet przeprowadzonych w różnych miejscowościach. Więc — przede wszystkim — wierność. Wszystkie kobiety, bez względu na wykształcenie i zawód, kładą nacisk na te zalety.

Na drugim miejscu — jeśli chodzi o męskie walory — kobiety stawiają inteligencję, ale inteligencję pojmowaną wcale nie jako twórczy intelekt, lecz jako sumę takich cech, jak żywość umysłu, pewna wyobraźnia, subtelność odczuwania, kultura bycia.

Dalej — twórczy współdział w zarządzaniu domem, w różnych zajęciach domowych, jak np.

pranie, sprzątanie itp. Również — umiejętność pielęgnowania niemowląt i wychowywania dzieci.

Słowem — kobiety chcą widzieć w mężczyźnie naprawdę równorzędnych partnerów.

A JEŚLI CHODZI O WYGLĄD?

Jak wynika z sondaży, kobiety lubią mężczyzn szczupłych i zadbanych. Nie znaczy to, że muszą być wymuskani, ale powinni być ubrani i uczesani modnie, no i troskliwie przestrzegać zasad higieny. Bylejakosć i niechlujstwo po prostu odpędzają!

Narzekają na brak wszystkich tych cech dziewczęta nasłuchują się już dosyć od swoich matek i ciotek. Nie można się więc dziwić, że stawiają żądania. Nie są one jeszcze może tak kategoryczne, jak... do niedawna żądania mężczyzn wobec swych przyszłych żon, ale to kwestia tylko czasu. Aby podbić serce kobiety, nie wystarczy więc teraz być po prostu tylko mężczyzną. Trzeba mieć także... kwalifikacje. I to niemałe!



BOISK PIKARSKICH

W klasie okręgowej o największą niespodziankę szóstą kolejkę postawiła się nie wiadomo Stal, która po ciekawej grze odniosła zasłużone zwycięstwo nad obrońcą tytułu mistrza okręgu Startem (2:0). Bramki dla rewelacyjnie spulchniętego się beniaminka zdobyli: Głowacki, M. Urbaniec i Michałak. Drużyna Startu nie dość, że straciła dwa punkty, ale i zawodnika Majchorskiego, który otrzymał czerwoną kartkę i musiał opuścić boisko.

Motor zremisował z Włocławkiem (2:0). Tak sam wynik uzyskała Pogon z Concordia. Piotrcovia wygrała z Budowlanymi 2:0 (1:0). Bramki zdobył A. Babel. ŁKS II przegrał z Orlim 2:3 (1:0). Bramki dla ŁKS zdobyli Klimas i Kapa, dla Orla Tamasz 2 i Krzeminski 1. Włocławski (Pab.) zwyciężył Borutę 1:0. Zwycięską bramkę zdobył Galko. Włocławski (Z) pokonał ChKS 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Stan-czyk.

W grupie południowej klasy „A” mamy nowego lidera. Jest nim Lechia, która korzystniejszą różnicą bramek wyprzedza Wartę i Pilicę. W grupie północnej na ośmiu spotkaniach zakończyło się wynikiem 1:1 nie rozstrzygniętych. W klasie juniorów rekord strzelonych bramek w jednym meczu. Drużyna ŁKS rozgromiła Czarnych (Kutno) 16:0 (8:0).

KLASA OKRĘGOWA

TABELA

1. Włocławski (Pab.)	10:2	10-4
2. Orzeł	9:3	9-5
3. Concordia	9:3	6-3
4. Włocławski (Z)	8:4	6-4
5. Stal	7:5	10-6
6. Boruta	7:5	5-4
7. Piotrcovia	6:6	6-5
8. ChKS	6:6	5-7
9. Włocławski (Z)	5:7	6-6
10. Start	5:7	5-6
11. Pogon	5:7	6-9
12. Motor	3:9	1-4
13. Budowlani	3:9	2-7
14. ŁKS II	1:11	5-13

KLASA „A” POŁUDNIE

Elita — Włocławski II (E) 1:2 (1:2), Concordia II — Pilica 0:0, Stal (Rad.) — Włocławski (Moszcz.) 2:1 (0:1), Kolejarz — Włocławski II (Pab.) 2:1 (1:0), Skra — MKS PTC 2:0 (1:0), Start — Warta 1:4, Lechia — Czarni (Rad.) 5:1 (3:0), Złoczewia — Wieluński KS 1:0 (0:0).

TABELA

1. Lechia	10:2	11-3
2. Warta	10:2	12-3
3. Pilica	10:2	11-3
4. Skra	9:3	21-10
5. Kolejarz	8:4	7-7
6. Włocławski II (E)	7:5	7-12
7. Czarni (Rad.)	6:6	13-15
8. Złoczewia	6:8	14-17
9. Włocławski II (Pab.)	6:8	10-7
10. Elita	5:7	9-10
11. MKS PTC	5:7	7-10
12. Stal (Rad.)	5:7	5-10
13. Włocławski	4:8	8-8
14. Concordia II	3:9	6-11
15. Start (Gidle)	3:9	12-23
16. Wieluński KS	2:10	6-15

KLASA „A” POŁNOCE

Unia — Ner 1:1 (0:0), Metalowiec — Stal (Kutno) 0:0, Start II — Energetyk 0:0, Bura — Emleken 1:0 (0:0), Pelikan — Orkan 1:1 (0:1), Górnik — Wierw 1:1 (0:0), Kutnowianka — Stal (Gł.) 1:2 (1:2), Rudzki KS — Włocławski (Aleks.) 2:1 (1:0).

TABELA

1. Widzew II	9:3	21-8
2. Stal (Gł.)	9:3	13-8
3. Rudzki KS	8:4	13-8
4. Emleken	8:4	10-7
5. Unia	7:5	9-5
6. Pelikan	7:5	12-11
7. Górnik	7:5	6-6
8. Orkan	7:5	6-8
9. Ner	6:6	16-14
10. Start II	6:6	10-8
11. Bura	6:6	5-2
12. Stal (Kutno)	5:7	5-7
13. Energetyk	5:7	7-10
14. Włocławski	3:9	10-13
15. Metalowiec	2:10	3-13
16. Kutnowianka	1:11	7-23

JUNIORZY GRUPA I

Łódzianka I — Wis 2:0 (1:0), Włocławski (Z) — Mazovia 2:0 (2:0), ŁKS I — Czarni (Kutno) 16:0 (8:0), Widzew — Start 0:3 (0:2), Lechia — Tezsa 2:3 (0:1), Kolejarz — Stal (Gł.) 7:1 (1:1).

TABELA

1. ŁKS I	9:1	23-0
2. Tezsa	9:1	8-3
3. Łódzianka I	8:2	13-0
4. Włocławski (Z)	7:3	9-3
5. Wis	7:3	10-6
6. Mazovia	6:4	7-7
7. Start	6:4	5-2
8. Widzew	4:6	7-7
9. Kolejarz	2:8	9-13
10. Lechia	2:8	5-11
11. Stal (Gł.)	1:9	1-11
12. Czarni (Kutno)	0:10	3-38

JUNIORZY GRUPA II

Łódzianka II — ChKS 2:1 (0:1), Piotrcovia — Stal (Rad.) 1:1 (1:0), Elita — Czarni (Rad.) 1:0 (1:0), ŁKS II — Concordia 3:1 (3:1), Olimpia — Pogon 1:8 (0:1), Włocławski (Pab.) — MKS PTC 2:2 (0:1).

TABELA

1. Pogon	8:2	15-6
2. Łódzianka II	8:2	8-4
3. Elita	8:2	9-7
4. ŁKS II	7:3	17-7
5. ChKS	6:4	15-5
6. MKS PTC	6:4	10-9
7. Czarni (Rad.)	5:5	4-3
8. Piotrcovia	5:5	8-8
9. Włocławski (Pab.)	3:7	6-6
10. Concordia	3:7	6-10
11. Stal (Rad.)	1:9	1-9
12. Olimpia	0:10	2-27

T. Ziemiński

Komunikat Totka

I LOSOWANIE

1 9 15 24 30 44 dod. 2.

II LOSOWANIE

2 7 14 17 21 41 dod. 13

Wylosowana końcówka banderoli: 926679



Upały już się kończą, ale jest jeszcze całkiem ciepło. Najlepsza pora na wycieczkę.

Rok harcerski 1975-1976

Uroczysta inauguracja w Wiśniowej Górze

Przeszło 46 tys. zuchów, harcerzy i instruktorów Chórąwki Łódzkiej ZHP im. Bohaterskich Dzieci Polskich, przystąpiło do realizacji zadań w nowym roku harcerskim 1975/76. Jego inauguracja odbyła się w ubiegłą sobotę w Zbiorczej Szkole Gminnej w Wiśniowej Górze.

Na boisku szkolnym szeregi harcerzy ze Szczepu im. Marii Konopnickiej oraz uczennice i uczniowie ze Zbiorczej Szkoły Gminnej w Wiśniowej Górze. Po przyjęciu raportu do gotowości do wykonywania zadań w nowym roku harcerskiej pracy, do młodzieży zwróciła się z

150 000 ARTYKUŁÓW DLA NIEMOWLAT

Pieluszki, koszulki, kaftaniki, spódnice, rajziki dla niemowląt oraz palta, bluzeczki, spodenki dla

POTRZEBNA RESTAURACJA DIETETYCZNA

Pabianice należą do tych miast, w których odczuwa się poważny brak lokali gastronomicznych. W mieście nie ma też ani jednej restauracji, czy baru przygotowującego posiłki dietetyczne. Tymczasem jak wynika z danych miejscowej służby zdrowia, w mieście przebywa ludźmi cierpiącymi na schorzenia żołądkowe, wiatrowe itp., dla których niezbędne są posiłki dietetyczne.

Czy zatem któryś z dotychczas istniejących w mieście lokali gastronomicznych nie mógłby podawać dan dietetycznych?

Był złym doradcą...

Łódzkie Przeds. Handlu Spożywczego dołącza swoje uwagi do tematu poruszonego przez nas w artykule pt. „Pośpiech był złym doradcą” z 5 września;

„Sprawa niewłaściwego wykorzystywania i użytkowania przez handlowców miejsc pod wiatami na targowisku przy ul. Dolnej niedługo została była powodem naszych interwencji. Min. 26 czerwca wystosowano pismo do handlowców pod wiatami, nakazując niezwłocznie uporządkowanie oraz dalsze przestrzeganie porządku i estetycznego wyglądu stanowisk handlowych. Powiadomiliśmy o tym również Woj. Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług, także prosząc o interwencję (pismo z 30 czerwca 75). Ponadto przeprowadzono wiele rozmów z użytkownikami, informując ich o konsekwencjach, jakie będą wyłączone w wyniku nieprzebiegowego działania z ich strony.

Ponieważ stawiane wymagania nie są honorowane przez handlowców, 6 września zwróciliśmy się do Urzędu Dzielnicowego-Baluty (Wydz. Handlu i Usług), do którego gestii jest wydawanie zezwoleń na handel na targowisku, z prośbą o zastosowanie odpowiednich sankcji w stosunku do opornych kontrahentów.

W zakresie likwidacji handlu starzyzną, nawigazano ścisłą współpracę z KD MO-Baluty, której funkcjonariusze — współdziałając z kierownictwem targowiska — codziennie usuwają handlowców nielegalnie i stosują mandaty karno.

Celem rozładunku tłoku i poprawy warunków handlu, w piśmie do Urzędu Dzielnicowego — Baluty wysunęliśmy również propozycję udostępnienia w bieżącym sezonie Baluckiego Rynku

małych dzieci — to artykuły, które wytwarza Spółdzielnia Rzemieślnicza „Włókno”. W tym roku wykona ich 150 tys. sztuk z tkanin i dzianin.

„Włókno” zrzessa 600 rzemieślników. Własny sklep „Jacek i Agata” przy ul. Obronowej Stalingradu 14, sprzedający te wyroby, nie narzeka na brak klientów, gdyż zapotrzebowanie jest ogromne. „Włókno” prezentuje swą produkcję także na giełdach i targach, a hurtownie nabywa wszystkie propozycje. W tym roku spółdzielnia legitymuje się obrotności w wysokości 6 mln zł.

Jak nam powiedział prezes mgr Jan Majeuski — spółdzielnia „Włókno” obchodzi właśnie jubileusz 30-lecia swego istnienia. Z tej okazji 27 września w sali Izby Rzemieślniczej odbędzie się wystawa artykułów wytwarzanych przez członków spółdzielni. Wyróżniają się rzemieślnicy otrzymujący znaczki i nagrody. Przewiduje się także zorganizowanie pokazu odzieży dla maluchów. (Kas.)

handlowcem, który przyjeżdża traktorem i samochodami. Realizacja tego wniosku niewątpliwie dałaby dobry skutek w postaci odcienienia ulicy przylegającej do targowiska — zwykle zatoczonych, ponieważ przystają na nich pojazdy, które nie mieszczą się na placu targowiska.

Propozycje sensowne — warto się nad nimi zastanowić, bo warunki handlu na nowym targowisku wciąż są o wiele gorsze niż na starym, przy Baluckim Rynku.

Nie ten gospodarz

Pisze do nas Łódzkie Przeds. Ogródnicy: „Proszę mylną informację Miejskiego Zarządu Kłm, dotyczącą ustawiania ławek przy kinie „Iwanowo”, wyjaśniamy, że naszym zadaniem jest ustawienie ławek jedynie w parkach i na zieleniach miejskich. Wszędzie innemu terenowi być utrzymany przez gospodarcę, który nimi zarządza (wraz z chodnikiem i połową jednej przylegającej do danego terenu).”

Przyczyna zdenerwowania

MPK odpowiada na notatkę pt. „Kto tu najważniejszy?”: „24 sierpnia linia „K” była szczególnie mocno przeciążona. Warunki pracy w wozach marki „Ikarus 630” (zamknięta kabina kierowcy) są niezwykle ciężkie zwłaszcza w gorące dni letnie. Tego dnia prowadzący „K” kierowca Wiesław Dyk — mający opinię dobrego, zdyscyplinowanego pracownika — wyszedł na chwilę z wozu żeby napić się wody. Spokojnie się to z ostrą reakcją poszerzył.

Za spowodowanie tego incydentu kierowcy zwrócono uwagę, wypadek ten omówiono także na naradzie kierowców.

Kłopoty nie ustają

W poprzednią sobotę (13 września) w notatce pt. „Kłopoty s

Ochrona i kształtowanie środowiska naturalnego — tematem obrad łódzkich posłów

W nowym składzie, uwzględniając aktualny podział administracyjny, obradował w sobotę Zespół Poselski Miasta Łodzi. Głównym tematem obrad, prowadzonych przez posła na Sejm, I sekretarza KŁ PZPR — B. Koperskiego — była ocena realizacji programu w zakresie ochrony i kształtowania środowiska naturalnego na terenie Łodzi.

Dalekosiężny program działań w tej dziedzinie uchwalony został — jak pamiętamy — na wspólnej sesji Rady Narodowej m. Łodzi i

Łódzkiego Komitetu FJN w 1972 roku. Dotychczasowe prace poszły w kierunku ochrony powietrza atmosferycznego przed zanieczyszczeniami, zmniejszania ujemnych wpływów rozwoju komunikacji, ochrony wód i świata roślinnego, zmniejszania hałasu i wibracji w mieście itd.

Zespół Poselski z uznaniem przyjął do wiadomości realizację wielu zadań mających zasadnicze znaczenie dla warunków naturalnych człowieka, m. in. rozbudowę sieci ciepłowniczej, modernizację łódzkiego przemysłu (przy jednoczesnej likwidacji małych, przestarzałych zakładów, pracujących w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowy mieszkalnej), zainstalowanie urządzeń odpylających w zakładach przemysłowych (w latach 1967—74

wydano na nie ok. 50 mln zł), prace przygotowujące budowę Grupy Oczyszczalni Ścieków, stałe powiększanie zasobów zieleni w mieście. Zespół zalecił dalszą konsekwentną realizację programu ochrony i kształtowania środowiska naturalnego w łódzkim województwie miejskim.

W drugim punkcie porządku obrad zatwierdzono plan pracy Zespołu Poselskiego Miasta Łodzi do końca bieżącej kadencji Sejmu PRL.

Spotkanie z prezydentem Łodzi

Towarzystwo Przyjaciół Łodzi, zaprasza swych członków i sympatyków na spotkanie z prezydentem Łodzi — Jerzym Lorensenem — dziś o godz. 18 w Międzynarodowym Klubie Prasy i Książki (ul. Narutowicza 8/10). Tematem spotkania będzie „Łódź w nowym kształcie administracyjnym” (nowa problematyka i perspektywy)



WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 666-11, 795-35
Pogotowie Ratunkowe 09
Informacja kolejowa 655-55, 284-60
Informacja PKS
Dworzec Centralny 265-06
Dworzec Północny 747-20
Pogotowie wodociągowe 835-46
Pogotowie gazowe 395-85
Pogotowie Energetyczne
Rejonu Północ 334-31
Pogotowie Energetyczne
Rejonu Południe 334-28
Pogotowie Energetyczne dla odbiorców przemysłowych 609-32 i 245-72
Pogotowie Energetyczne oświetlenia ulic 220-89
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Centrala informacyjna PKO 847-85

TEATRY
nieczynne
MUZEA

SZTUKI (ul. Włocławskiego 30) nieczynne
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) — godz. 9-17
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKNICZYSTWA (Piotrkowska 382) nieczynne
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (plac Wolności 14) nieczynne
EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) — nieczynne

ZOO
czynne od 9 do 18 (kasa do 17)

KINA

BALTYK — „Siedzą z Tekasem” USA, od lat 18, godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
IWANOWO — „Siedzą z Tekasem” USA, od lat 18, godz. 9, 11, 30, 17, 30 (g. 14 seans zamknięty)
LUTNIA — „Czerwone i białe” pol. od lat 15, godz. 10, 12, 15, 14, 17, 19, 30
POLONIA — „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej” RFN, b/o, godz. 10, 11, 30, 13, 14, 30, 15, 17, 19, 30
PRZEDWIOŚNIE — „Dzień szkal” ang. od lat 15, godz. 10, 13, 16, 19

WISLA — „Dzieje grzechu” pol. od lat 18, godz. 9, 30, 12, 14, 30, 17, 19, 30

WŁOKNIARZ — „Sugarland express” USA, od lat 15, godz. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30
WOLNOŚĆ — „Synowie szeryfa” USA, od lat 15, godz. 10, 15, 20
ZACHĘTA — „Mściciel” USA, od lat 18, godz. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30

STYLOWY-LETNIE — „Wielki Gatsby” USA, od lat 15, godz. 19 (kino czynne tylko w dni pogodne)

TATRY-LETNIE — „Dzień szkal” ang. od lat 15, godz. 19, 15 (kino czynne tylko w dni pogodne)

EDK — „Nie oglądaj się teraz” ang. od lat 18, godz. 15, 17, 30. „Zapamiętaj imię swoje” radz. godz. 19, 45

STYLOWY — „Waz222” USA, od lat 15, godz. 15, 30, 17, 30, 19, 30
STUDIO — „Pamiętnik szalonego gospodyni” USA, od lat 18, g. 15, 30, 17, 45, 20

GDYNIA — „Grzech Antoniego Grudy” (A) pol. od lat 15, g. 10, 12, 14, 16, „Spartakus” (B) USA, od lat 15, godz. 18

TATRY — „Pierścień księżnej Anny” (A) pol. b/o, godz. 12, 14, 18, „No i co doktoru” USA, b/o, godz. 10, 18, 19, 45

DKM — nieczynne
ENERGETYK — nieczynne
WŁOKNIARZ — nieczynne
MIŁOŚĆ GWARDA — „Przećwi Kingwini” (A) jug. b/o, godz. 10, 11, 30, 13, „Peppino podjaja Amerykę” włoski, od lat 15 g. 15, 17, 19, 30

MUZA — „Pojejdnyk na szosie” USA, od lat 15, godz. 16, „Noc amerykańska” franc. od lat 15, godz. 17, 45, 20
OKA — „Na torze czeka mor-

derca” czeski, od lat 15, godz. 10, 12, 30, 15, 20

POLESIE — „Niewidzialny batalion” (jug.) g. 17, „Bilans kwartalny” pol. godz. 19

POPULARNE — nieczynne
1 MAJA — „Hindukusz” (A) pol. b/o, godz. 14, 30; „Złoto (dla zuchwałych)” USA b/o, godz. 15, 30, 18, 30

HALKA — „Orzeł w klatce” USA, od lat 15, godz. 15, 17, 15 „Szaleństwo miłości” norw. od lat 18, godz. 19, 30

PIONIER — „Britannic w niebezpieczeństwie” ang. od lat 15, godz. 15, 17, 19, 30
POKOJ — „Tajemniczy blondyn w czarnym buciku” franc. od lat 15, godz. 15, 30, 17, 30, 19, 30

REKORD — „Mania wielkości” franc. b/o, godz. 15, 30, 17, 30; „Strach na wroble” USA od lat 15, godz. 19, 30

ROMA — „Cesar i Rozalia” fr. od lat 15, godz. 9, 30, 11, 45, 14 „Tylko dla orliw” ang. od lat 15, godz. 16, 15, 19, 15

STOKI — „Zew krwi” ang. od lat 15, godz. 15, 30; „Charley Varrick” USA, od lat 18, godz. 17, 45, 20

SWIT — „Joe Kidd” USA od lat 15, godz. 15, 30, 17, 30, 19, 30
SOJUSZ — „Frauenn Doktor” wl. od lat 18, godz. 16, 30, 18, 45

PABIANICE — MAZUR — „Wielki Gatsby” USA, godz. 15, 30, 17, 30, 19, 30; ROBOTNIK — „Adaś i Ola” czeski. Spokojem nawet szczęśliwych Cysanów” jug. godz. 15, 17, 19

ZGIERZ — PRZYJAZN — „Złoty kad donikąd” pol. g. 16, 18, 20; WŁOKNIARZ — nieczynne

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 127, Rzgowska 51, R. Luksemburg 3 (boks), Niełazniana 15 (boks), Pabianicka 218, Lanowa 139/121 (boks), Obr. Stalingradu 15

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICZWO

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty
Szpital im. H. Jordana — dzielnica Widzew
Szpital im. Madurowicza — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Górna, Przybyszewskiego 32

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna z poradni K ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Lokatorska, Rzgowska

Instytut Pol.-Gin. AM — Pol. 102 (Sierpina 13), Ginekologia (Curie-Skłodowskiej 15) — dzielnica Śródmieście z poradni K ul. Felickiego i Zapolskiej

Szpital im. Curie-Skłodowskiej w Zgierz, ul. Parczewska 35 — Konstancynów, miasto i gmina Aleksandrów oraz gminy Nowosolna, Andropol, Brójce

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierz, ul. Dubois 17 — miasto gmina Zgierz, miasto i gmina Oskówek, gmina Parczew

Szpital im. Biernackiego w Pabianicach, ul. Szpilna 2 — miasto i gmina Pabianice oraz gmina Ksawerów i Rzgów

Szpital Miejski w Głownie — ul. Wojska Polskiego 32 — gmina i miasto Głowno i gmina i miasto Strków

Chirurgia ogólna — Bałuty
Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9): Górna — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Polesie — Szpital im. Piłgowa (Włocławskiego 195), Śródmieście — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22), Widzew — Szpital im. Sonnenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22), Laryngologia — Szpital im. Piłgowa (Włocławskiego 195)</

I

—103—

—104—

PROGRAM I

PROGRAM II

PROGRAM III

SWITCH. 12.29 2

TELEWIZJA

PROGRAM II

prod. CSRS.

Salatkę na wielkie przyjęcie z udziałem licznych gości można było przyrządzić z pomidora, który wyhodował w przedmiejscu w sąrodku Mieczysława i Jan Raktowiec z Koszwał w woj. gdańskim. Owoc ma średnicę ponad 20 cm i waży ok. 1 kilograma. Wielkość pomidora uzasadnia nazwa odmiany, do której należy "Bawole serce", jednak i inne owoce z tego sąsiadstwa krzaków mają zwyczajnie urozmaić. Rekordowa wielkość nie uchroniła jednak pomidora przed normalnym losom... został zjedzony.

3452-k

15309 g

OCHOTNICZEGO



DZIENNIK POPULARNY nr 208 (8206) 7

II LIGA PIŁKARSKA

GRUPA POŁNOČNA

- Baltik — Jagiellonia 1:1 (0:1)
- Polonia (Bdg.) — Polonia (W-wa) 1:0 (1:0)
- Avia — Olimpia 1:0 (0:0)
- Ursus — Zawisza 2:0 (2:0)
- Dab — Lechia 1:3 (0:2)
- Gwardia (K.) — Motor 1:0 (0:0)
- Stocznia — Zagłębie 1:1 (0:1)
- Stoczniowice — Arkia 0:3 (0:0)

TABELA

1. Lechia	10:0	9-2
2. Arkia	7:3	8-3
3. Gwardia	7:3	8-6
4. Ursus	6:4	10-3
5. Baltik	6:4	6-3
6. Motor	6:4	4-2
7. Zagłębie	3:5	5-4
8. Avia	5:5	2-2
9. Polonia (B.)	5:5	3-3
10. Polonia (W.)	4:6	3-3
11. Stocznia	4:6	7-10
12. Zawisza	4:6	2-6
13. Stoczniowice	4:6	5-11
14. Olimpia	3:7	3-4
15. Jagiellonia	3:7	5-7
16. Dab	1:9	2-9

GRUPA POŁUDNIOWA

- GKS (Kat.) — Moto 1:1 (0:1)
- Zagłębie (L.) — AKS Niwka 1:0 (1:0)
- Malapanew — Stalowa Woja 1:0
- Wistoka — Starke 3:1 (2:0)
- Gwardia (W-wa) — Piast 1:1 (1:0)
- Korona — Odra 0:1 (0:0)
- Urania — Star 2:1 (0:1)
- Sparta — Bielsko 1:1 (1:0)

TABELA

1. Odra	8:2	7-1
2. BKS	7:3	6-4
3. Piast	7:3	5-3
4. Wistoka	6:4	7-5
5. St. Woja	6:4	5-3
6. Zagłębie	6:4	5-4
7. Malapanew	6:4	5-7
8. Star	5:5	7-3
9. Urania	5:5	5-4
10. Moto	5:5	6-6
11. GKS (Kat.)	4:6	6-4
12. Starke	4:6	5-10
13. Gwardia (W.)	3:7	4-6
14. Korona	3:7	4-8
15. Sparta	3:7	3-7
16. Niwka	2:8	3-8



Mistrz Polski kończył mecz w dziesiątkę

Widzew-Ruch (Chorzów) 1:1

Sobotni mecz rozegrany na stadionie przy al. Unii w obecności około 20 tysięcy sympatyków piłki nożnej w naszym mieście pomiędzy Widzewem a mistrzem Polski chorzowskim Ruchem zakończył się rezultatem remisowym 1:1 (1:1).

Bramki zdobyli dla Widzewa — PYRDOŁ (w 44 min.), dla Ruchu — MARX (w 42 min.).



Fot. A. Wach

WIDZEW: Burzyński, Kostrzewski, 46 min. Bemig, Drzewiecki, Rudn. Janas, Chodakowski, Możefko, Blachno, Pyrdol, Boniek, Rozborski (od 46 min. Dawid), Grębosz, Gapiński, RUCH: Czaja, Bajger, Baran (od 46 min. Bemig), Drzewiecki, Rudn. Janas, Chodakowski, Możefko, Blachno, Pyrdol, Boniek, Rozborski (od 46 min. Dawid), Grębosz, Gapiński.

Porażka ulubieńców Łodzi w Sosnowcu

Zagłębie — ŁKS 3:1

(INF. WL.) Obok sporej porcji satysfakcji jaką sprawili piłkarze Widzewa remisując w Łodzi z mistrzem Polski Ruchem, sympatycy futbolu w naszym mieście musieli się przełknąć gorzką pigułkę, speparowaną im przez jędrną ŁKS, która niespodziewanie przegrała w Sosnowcu z tamtejszym Zagłębiem 1:3 (0:0).

Bramki dla Zagłębia uzyskali: Szelek (9 min.), Dworczyk (41 min.), Małenki (83 min.). Honorowego gola dla łodzian uzyskał w 20 min. Gałant.

ŁKS wystąpił w Sosnowcu w składzie: Puchalski, Lubanski, Polak, Bulmicki, Korzeniowski, Drozdowski (od 70 min. Wita), Dziuba, Ostalczyk (od 46 min. Gryzwa), Gałant, Mileczarski, Mszyska.

Nie najlepsza do tej pory dyspozycja sosenowiczów sprawiła, że nikt z około 6 tysięcy zebranych na trybunach Stadionu Ludowego (mecz Zagłębie — ŁKS) nie mógł się pochwycić zwycięstwa nad nowym rywalem.

ŁKS wystąpił w Sosnowcu w składzie: Puchalski, Lubanski, Polak, Bulmicki, Korzeniowski, Drozdowski (od 70 min. Wita), Dziuba, Ostalczyk (od 46 min. Gryzwa), Gałant, Mileczarski, Mszyska.

Nie najlepsza do tej pory dyspozycja sosenowiczów sprawiła, że nikt z około 6 tysięcy zebranych na trybunach Stadionu Ludowego (mecz Zagłębie — ŁKS) nie mógł się pochwycić zwycięstwa nad nowym rywalem.

ŁKS wystąpił w Sosnowcu w składzie: Puchalski, Lubanski, Polak, Bulmicki, Korzeniowski, Drozdowski (od 70 min. Wita), Dziuba, Ostalczyk (od 46 min. Gryzwa), Gałant, Mileczarski, Mszyska.

Nie najlepsza do tej pory dyspozycja sosenowiczów sprawiła, że nikt z około 6 tysięcy zebranych na trybunach Stadionu Ludowego (mecz Zagłębie — ŁKS) nie mógł się pochwycić zwycięstwa nad nowym rywalem.

ŁKS wystąpił w Sosnowcu w składzie: Puchalski, Lubanski, Polak, Bulmicki, Korzeniowski, Drozdowski (od 70 min. Wita), Dziuba, Ostalczyk (od 46 min. Gryzwa), Gałant, Mileczarski, Mszyska.

Nie najlepsza do tej pory dyspozycja sosenowiczów sprawiła, że nikt z około 6 tysięcy zebranych na trybunach Stadionu Ludowego (mecz Zagłębie — ŁKS) nie mógł się pochwycić zwycięstwa nad nowym rywalem.

ŁKS wystąpił w Sosnowcu w składzie: Puchalski, Lubanski, Polak, Bulmicki, Korzeniowski, Drozdowski (od 70 min. Wita), Dziuba, Ostalczyk (od 46 min. Gryzwa), Gałant, Mileczarski, Mszyska.

Nie najlepsza do tej pory dyspozycja sosenowiczów sprawiła, że nikt z około 6 tysięcy zebranych na trybunach Stadionu Ludowego (mecz Zagłębie — ŁKS) nie mógł się pochwycić zwycięstwa nad nowym rywalem.

ŁKS wystąpił w Sosnowcu w składzie: Puchalski, Lubanski, Polak, Bulmicki, Korzeniowski, Drozdowski (od 70 min. Wita), Dziuba, Ostalczyk (od 46 min. Gryzwa), Gałant, Mileczarski, Mszyska.

Nie najlepsza do tej pory dyspozycja sosenowiczów sprawiła, że nikt z około 6 tysięcy zebranych na trybunach Stadionu Ludowego (mecz Zagłębie — ŁKS) nie mógł się pochwycić zwycięstwa nad nowym rywalem.

ŁKS wystąpił w Sosnowcu w składzie: Puchalski, Lubanski, Polak, Bulmicki, Korzeniowski, Drozdowski (od 70 min. Wita), Dziuba, Ostalczyk (od 46 min. Gryzwa), Gałant, Mileczarski, Mszyska.

Nie najlepsza do tej pory dyspozycja sosenowiczów sprawiła, że nikt z około 6 tysięcy zebranych na trybunach Stadionu Ludowego (mecz Zagłębie — ŁKS) nie mógł się pochwycić zwycięstwa nad nowym rywalem.

ŁKS wystąpił w Sosnowcu w składzie: Puchalski, Lubanski, Polak, Bulmicki, Korzeniowski, Drozdowski (od 70 min. Wita), Dziuba, Ostalczyk (od 46 min. Gryzwa), Gałant, Mileczarski, Mszyska.

Nie najlepsza do tej pory dyspozycja sosenowiczów sprawiła, że nikt z około 6 tysięcy zebranych na trybunach Stadionu Ludowego (mecz Zagłębie — ŁKS) nie mógł się pochwycić zwycięstwa nad nowym rywalem.

ŁKS wystąpił w Sosnowcu w składzie: Puchalski, Lubanski, Polak, Bulmicki, Korzeniowski, Drozdowski (od 70 min. Wita), Dziuba, Ostalczyk (od 46 min. Gryzwa), Gałant, Mileczarski, Mszyska.

Nie najlepsza do tej pory dyspozycja sosenowiczów sprawiła, że nikt z około 6 tysięcy zebranych na trybunach Stadionu Ludowego (mecz Zagłębie — ŁKS) nie mógł się pochwycić zwycięstwa nad nowym rywalem.

ŁKS wystąpił w Sosnowcu w składzie: Puchalski, Lubanski, Polak, Bulmicki, Korzeniowski, Drozdowski (od 70 min. Wita), Dziuba, Ostalczyk (od 46 min. Gryzwa), Gałant, Mileczarski, Mszyska.

Nie najlepsza do tej pory dyspozycja sosenowiczów sprawiła, że nikt z około 6 tysięcy zebranych na trybunach Stadionu Ludowego (mecz Zagłębie — ŁKS) nie mógł się pochwycić zwycięstwa nad nowym rywalem.

ŁKS wystąpił w Sosnowcu w składzie: Puchalski, Lubanski, Polak, Bulmicki, Korzeniowski, Drozdowski (od 70 min. Wita), Dziuba, Ostalczyk (od 46 min. Gryzwa), Gałant, Mileczarski, Mszyska.

Nie najlepsza do tej pory dyspozycja sosenowiczów sprawiła, że nikt z około 6 tysięcy zebranych na trybunach Stadionu Ludowego (mecz Zagłębie — ŁKS) nie mógł się pochwycić zwycięstwa nad nowym rywalem.

ŁKS wystąpił w Sosnowcu w składzie: Puchalski, Lubanski, Polak, Bulmicki, Korzeniowski, Drozdowski (od 70 min. Wita), Dziuba, Ostalczyk (od 46 min. Gryzwa), Gałant, Mileczarski, Mszyska.

Nie najlepsza do tej pory dyspozycja sosenowiczów sprawiła, że nikt z około 6 tysięcy zebranych na trybunach Stadionu Ludowego (mecz Zagłębie — ŁKS) nie mógł się pochwycić zwycięstwa nad nowym rywalem.

ŁKS wystąpił w Sosnowcu w składzie: Puchalski, Lubanski, Polak, Bulmicki, Korzeniowski, Drozdowski (od 70 min. Wita), Dziuba, Ostalczyk (od 46 min. Gryzwa), Gałant, Mileczarski, Mszyska.

Nie najlepsza do tej pory dyspozycja sosenowiczów sprawiła, że nikt z około 6 tysięcy zebranych na trybunach Stadionu Ludowego (mecz Zagłębie — ŁKS) nie mógł się pochwycić zwycięstwa nad nowym rywalem.

ŁKS wystąpił w Sosnowcu w składzie: Puchalski, Lubanski, Polak, Bulmicki, Korzeniowski, Drozdowski (od 70 min. Wita), Dziuba, Ostalczyk (od 46 min. Gryzwa), Gałant, Mileczarski, Mszyska.

Nie najlepsza do tej pory dyspozycja sosenowiczów sprawiła, że nikt z około 6 tysięcy zebranych na trybunach Stadionu Ludowego (mecz Zagłębie — ŁKS) nie mógł się pochwycić zwycięstwa nad nowym rywalem.



J. Kierzkowski i J. Kotliński

zdobywcami Wielkiej Nagrody Łodzi

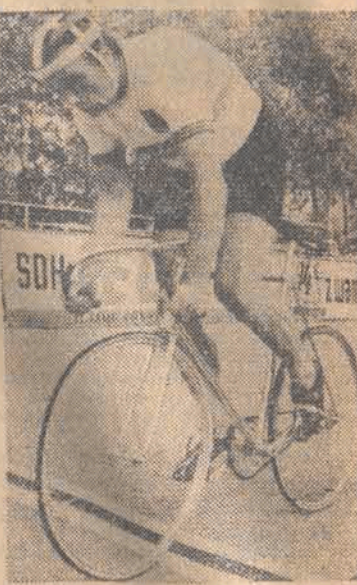
Prawie 50 najlepszych torowców Polski stanęło w sobotę na torze Spolem w Helenowie do dorocznego, tradycyjnego zawodów kolarskich o Wielką Nagrodę Łodzi i Puchar PKOl. Sobotnia impreza poprzedziła uroczyste powitanie przez publiczność uczestników i medalistów sierpnowych MŚ w Belgii na czelu z J. KOTLIŃSKIM, B. KOCOTEM i J. KIERZKOWSKIM.

Jako pierwszy rozpoczął walkę o Grand Prix Łodzi uczestnik wyścigu na 1 km ze startu zatrzymanego Tryumfował w tej niełatwej konkurencji brązowy medalista MŚ z wodnik Wrocławskian Doimele, J. Kierzkowski, uzyskując najlepszy czas wynoszący 1.00,3. Drugi był aktualny mistrz Polski — B. GOSZYŃSKI (LZS Dolny Śląsk) — 1.01,5 trzeci J. Jankiewicz (Doimele) (ten sam czas co Goszyński), czwarty — W. Raczynski (Spolem) — 1.11,4 a piąty — J. Kotliński (Włocławek) — 1.11,5.

W sprincie Wielka Nagroda Łodzi przypadła J. Kotlińskiemu, który w finale 200 m uzyskał czas 12,5. Najlepszy czas na tym dystansie miał w drugim wyścigu K. Zaganicki (Spolem) — 11,3.

Wyścig długodystansowy na 75 okrążeń toru wygrała dwójka z Wrocławia. Zwycięzcą Jankiewiczem przed Kierzkowskim oraz P. Kaczorowskim (Gwardia Łódź) i J. Kłamiem (Orzeł Łódź).

Amerkański wyścig parami zakończył się zwycięstwem dwójki z Łodzi: Gwardii: P. Kaczorowski — A. Świderek przed parą Spolem: A.



Fot. A. Wach

J. Bekowiec oraz H. Miksa — Z. Ryk. Puchar PKOl zdobyli kolarze Łódzi: gromadząc na swym koncie 93 pkt. przed Wrocławem — 42 pkt. i Koszalinem — 3 pkt. (w)



Gwardia-Start (Elbląg)

16:4

W drugim meczu o mistrzostwo II ligi bokserskiej pięściarze łódzkiej Gwardii pokonali wczoraj na ringu w Pałacu Sportowym zespół Startu (Elbląg) 16:4. W porównaniu do pierwszego spotkania rozegranego przed tygodniem w Pile (porażka z tamtejszym Sokolem) nasi bokserzy zaprezentowali się z lepszej strony odnosząc efektowne zwycięstwo.

Na kortach MKT w Parku Ponia-towskiego zakończył się wczoraj jesienne mistrzostwo WFS w Łodzi w tenisie w kategorii seniorów. W singlu pan zwyciężyła zawodniczka MKT D. Morawska przed M. Pawlak, M. Gąwda i B. Wyrzykowską (wszystkie z łódzkiego Startu).

Gra pojedyncza mężczyzn zakończyła się dość sensacyjnie, biorąc pod uwagę nieudany występ obrońcy tytułu — P. Rozpary, który upadł w czwartej rundzie.

Tytuł mistrzowski wywalczył A. Wudkowski (MKT) przed B. Wiśniewskim (Start). Czwartą lokatę przypadła również zawodnikowi Startu — K. Waberskiemu.

Niezbity sprzyjały warunki atmosferyczne (od tana nad Łodzią była mgła) spowodowały, że finał debia przełożono na dziś.

W ramach dorocznego kontaktów między sportowcami Łodzi i NRD na tygodniowe turnieje za Odrę wyjechała pierwszoligowa drużyna piłkarska rezerw Anilany. Jak poinformował nas wczoraj w telefonicznej rozmowie towarzyszący ekipie łódzkiej nasz specjalny wysłannik RED, J. NIECIECKI, szczytniejsi Anilany przegrali spotkanie rewanżowe z SC Empor (Rostock) 18:24 (8:12).

Przypomnijmy, że pierwszy mecz rewanżowy zakończył się zwycięstwem Anilany 2:23. (Obywatelska relacja z turnieju Anilany zamieszcimy po powrocie łódzkiej drużyny do kraju).

W ostatnim dniu zawodów nasi reprezentanci zdobyli 5 medali: Złoty: B. Malinowski na 3000 m przeskokami — 8.22,32. W. Gódko na 800 m 1.50,04, sztafeta mieszka (4x400 — 3.05,13. Srebro: wywalczyła sztafeta 4x100 m — 44,57, a brąz: Jędrzejak K. Maranda w biegu na 3000 m z przeskokami — 8.23,23.

Zakończył zaprezentowali się także pozostali nasi reprezentanci startujący w poprzednich dniach. Na szczególną uwagę zasługuje rezultat G. Rabszyna, która w biegu na 100 m ppł zdobyła złoty medal ustanawiając rezultatem 13,14 nowy rekord Uniwersjady.

Dokładnie zaprezentowali się polscy lekkoatlety na Uniwersjadzie, która zakończyła się wczoraj na rzymskim Stadionie Olimpijskim. Nasi sportowcy — studenci, zdobyli łącznie 11 medali w tym 7 złotych, 3 srebrne i 1 brązowy. W klasyfikacji medalowej Polacy ulegli jedynie reprezentacji ZSRR która wywalczyła 23 medale.

W ostatnim dniu zawodów nasi reprezentanci zdobyli 5 medali: Złoty: B. Malinowski na 3000 m przeskokami — 8.22,32. W. Gódko na 800 m 1.50,04, sztafeta mieszka (4x400 — 3.05,13. Srebro: wywalczyła sztafeta 4x100 m — 44,57, a brąz: Jędrzejak K. Maranda w biegu na 3000 m z przeskokami — 8.23,23.

Zakończył zaprezentowali się także pozostali nasi reprezentanci startujący w poprzednich dniach. Na szczególną uwagę zasługuje rezultat G. Rabszyna, która w biegu na 100 m ppł zdobyła złoty medal ustanawiając rezultatem 13,14 nowy rekord Uniwersjady.

Dokładnie zaprezentowali się polscy lekkoatlety na Uniwersjadzie, która zakończyła się wczoraj na rzymskim Stadionie Olimpijskim. Nasi sportowcy — studenci, zdobyli łącznie 11 medali w tym 7 złotych, 3 srebrne i 1 brązowy. W klasyfikacji medalowej Polacy ulegli jedynie reprezentacji ZSRR która wywalczyła 23 medale.

W ostatnim dniu zawodów nasi reprezentanci zdobyli 5 medali: Złoty: B. Malinowski na 3000 m przeskokami — 8.22,32. W. Gódko na 800 m 1.50,04, sztafeta mieszka (4x400 — 3.05,13. Srebro: wywalczyła sztafeta 4x100 m — 44,57, a brąz: Jędrzejak K. Maranda w biegu na 3000 m z przeskokami — 8.23,23.

Zakończył zaprezentowali się także pozostali nasi reprezentanci startujący w poprzednich dniach. Na szczególną uwagę zasługuje rezultat G. Rabszyna, która w biegu na 100 m ppł zdobyła złoty medal ustanawiając rezultatem 13,14 nowy rekord Uniwersjady.

Dokładnie zaprezentowali się polscy lekkoatlety na Uniwersjadzie, która zakończyła się wczoraj na rzymskim Stadionie Olimpijskim. Nasi sportowcy — studenci, zdobyli łącznie 11 medali w tym 7 złotych, 3 srebrne i 1 brązowy. W klasyfikacji medalowej Polacy ulegli jedynie reprezentacji ZSRR która wywalczyła 23 medale.

W ostatnim dniu zawodów nasi reprezentanci zdobyli 5 medali: Złoty: B. Malinowski na 3000 m przeskokami — 8.22,32. W. Gódko na 800 m 1.50,04, sztafeta mieszka (4x400 — 3.05,13. Srebro: wywalczyła sztafeta 4x100 m — 44,57, a brąz: Jędrzejak K. Maranda w biegu na 3000 m z przeskokami — 8.23,23.

Zakończył zaprezentowali się także pozostali nasi reprezentanci startujący w poprzednich dniach. Na szczególną uwagę zasługuje rezultat G. Rabszyna, która w biegu na 100 m ppł zdobyła złoty medal ustanawiając rezultatem 13,14 nowy rekord Uniwersjady.

Dokładnie zaprezentowali się polscy lekkoatlety na Uniwersjadzie, która zakończyła się wczoraj na rzymskim Stadionie Olimpijskim. Nasi sportowcy — studenci, zdobyli łącznie 11 medali w tym 7 złotych, 3 srebrne i 1 brązowy. W klasyfikacji medalowej Polacy ulegli jedynie reprezentacji ZSRR która wywalczyła 23 medale.

W ostatnim dniu zawodów nasi reprezentanci zdobyli 5 medali: Złoty: B. Malinowski na 3000 m przeskokami — 8.22,32. W. Gódko na 800 m 1.50,04, sztafeta mieszka (4x400 — 3.05,13. Srebro: wywalczyła sztafeta 4x100 m — 44,57, a brąz: Jędrzejak K. Maranda w biegu na 3000 m z przeskokami — 8.23,23.

Zakończył zaprezentowali się także pozostali nasi reprezentanci startujący w poprzednich dniach. Na szczególną uwagę zasługuje rezultat G. Rabszyna, która w biegu na 100 m ppł zdobyła złoty medal ustanawiając rezultatem 13,14 nowy rekord Uniwersjady.

Dokładnie zaprezentowali się polscy lekkoatlety na Uniwersjadzie, która zakończyła się wczoraj na rzymskim Stadionie Olimpijskim. Nasi sportowcy — studenci, zdobyli łącznie 11 medali w tym 7 złotych, 3 srebrne i 1 brązowy. W klasyfikacji medalowej Polacy ulegli jedynie reprezentacji ZSRR która wywalczyła 23 medale.

W ostatnim dniu zawodów nasi reprezentanci zdobyli 5 medali: Złoty: B. Malinowski na 3000 m przeskokami — 8.22,32. W. Gódko na 800 m 1.50,04, sztafeta mieszka (4x400 — 3.05,13. Srebro: wywalczyła sztafeta 4x100 m — 44,57, a brąz: Jędrzejak K. Maranda w biegu na 3000 m z przeskokami — 8.23,23.

Zakończył zaprezentowali się także pozostali nasi reprezentanci startujący w poprzednich dniach. Na szczególną uwagę zasługuje rezultat G. Rabszyna, która w biegu na 100 m ppł zdobyła złoty medal ustanawiając rezultatem 13,14 nowy rekord Uniwersjady.

Dokładnie zaprezentowali się polscy lekkoatlety na Uniwersjadzie, która zakończyła się wczoraj na rzymskim Stadionie Olimpijskim. Nasi sportowcy — studenci, zdobyli łącznie 11 medali w tym 7 złotych, 3 srebrne i 1 brązowy. W klasyfikacji medalowej Polacy ulegli jedynie reprezentacji ZSRR która wywalczyła 23 medale.

W ostatnim dniu zawodów nasi reprezentanci zdobyli 5 medali: Złoty: B. Malinowski na 3000 m przeskokami — 8.22,32. W. Gódko na 800 m 1.50,04, sztafeta mieszka (4x400 — 3.05,13. Srebro: wywalczyła sztafeta 4x100 m — 44,57, a brąz: Jędrzejak K. Maranda w biegu na 3000 m z przeskokami — 8.23,23.

Zakończył zaprezentowali się także pozostali nasi reprezentanci startujący w poprzednich dniach. Na szczególną uwagę zasługuje rezultat G. Rabszyna, która w biegu na 100 m ppł zdobyła złoty medal ustanawiając rezultatem 13,14 nowy rekord Uniwersjady.

Dokładnie zaprezentowali się polscy lekkoatlety na Uniwersjadzie, która zakończyła się wczoraj na rzymskim Stadionie Olimpijskim. Nasi sportowcy — studenci, zdobyli łącznie 11 medali w tym 7 złotych, 3 srebrne i 1 brązowy. W klasyfikacji medalowej Polacy ulegli jedynie reprezentacji ZSRR która wywalczyła 23 medale.

W ostatnim dniu zawodów nasi reprezentanci zdobyli 5 medali: Złoty: B. Malinowski na 3000 m przeskokami — 8.22,32. W. Gódko na 800 m 1.50,04, sztafeta mieszka (4x400 — 3.05,13. Srebro: wywalczyła sztafeta 4x100 m — 44,57, a brąz: Jędrzejak K. Maranda w biegu na 3000 m z przeskokami — 8.23,23.

Zakończył zaprezentowali się także pozostali nasi reprezentanci startujący w poprzednich dniach. Na szczególną uwagę zasługuje rezultat G. Rabszyna, która w biegu na 100 m ppł zdobyła złoty medal ustanawiając rezultatem 13,14 nowy rekord Uniwersjady.

Dokładnie zaprezentowali się polscy lekkoatlety na Uniwersjadzie, która zakończyła się wczoraj na rzymskim Stadionie Olimpijskim. Nasi sportowcy — studenci, zdobyli łącznie 11 medali w tym 7 złotych, 3 srebrne i 1 brązowy. W klasyfikacji medalowej Polacy ulegli jedynie reprezentacji ZSRR która wywalczyła 23 medale.

Wet nie stwarzali pozorów realizacji ustalonego przed meczem planu taktycznego, polegającego na ostrożnej, czujnej grze w defensywie, krótkim kryciu, zaś w momentach ataku — szanowania piłki i wyzwalaniu się spod opieki przeciwnika. Jedyny gest jaki często można było oglądać ze strony piłkarzy ŁKS po każdej nieudanej akcji, to bezsilne rozkładanie rąk lub też próby zrzućcia odpowiedzialności na kolegę.

Obok bramek zdobytych w 30 min. przez Gałanta (był to niestety jedyny z kilku zwycięstw ciekawych akcji ŁKS), łodzianie mieli straszną zmianę niekorzystnego wyniku w pierwszej połowie spotkania w dwóch przypadkach: minucie si Mszyscy z piłką po strzale Mileczarskiego (działało się to na półtora metra przed bramką Kurowskiego) i nieopanowania piłki przez Gałanta. Ten ostatni zawodnik miał jeszcze szansę po przerwie, jednak szerszoła głowa piłki po rzucie rzuconym Mszyscy minęła o centymetry poprzeczkę.

Piłkarzom ŁKS fundowano podobno magnetowidy. Mam nadzieję, że na takie zamierzano sosenowiczów mecz. Skoro tak, to trenerowi Stachurze łatwiej będzie pokazać, czarno na białym, wszystkim aktorom nieudane partie ich sobotniego występu.

Wracając do spotkania i gry ŁKS trener Stachura ma największe pretensje do fatalnej wycieczki postawy zawodników drugiej linii oraz obrońców. Oba te formacje nie stanowiły i to absolutnie żadnego przeszkody dla atakujących piłkarzy Zagłębia. Do podstawowych błędów jakie popełnił ŁKS-lacy trener Stachura zaliczył przede wszystkim — brak skutecznego krycia przeciwnika i grę na siłach. Niemal wszyscy zawodnicy na-

Wracając do spotkania i gry ŁKS trener Stachura ma największe pretensje do fatalnej wycieczki postawy zawodników drugiej linii oraz obrońców. Oba te formacje nie stanowiły i to absolutnie żadnego przeszkody dla atakujących piłkarzy Zagłębia. Do podstawowych błędów jakie popełnił ŁKS-lacy trener Stachura zaliczył przede wszystkim — brak skutecznego krycia przeciwnika i grę na siłach. Niemal wszyscy zawodnicy na-

Wracając do spotkania i gry ŁKS trener Stachura ma największe pretensje do fatalnej wycieczki postawy zawodników drugiej linii oraz obrońców. Oba te formacje nie stanowiły i to absolutnie żadnego przeszkody dla atakujących piłkarzy Zagłębia. Do podstawowych błędów jakie popełnił ŁKS-lacy trener Stachura zaliczył przede wszystkim — brak skutecznego krycia przeciwnika i grę na siłach. Niemal wszyscy zawodnicy na-

Wracając do spotkania i gry ŁKS trener Stachura ma największe pretensje do fatalnej wycieczki postawy zawodników drugiej linii oraz obrońców. Oba te formacje nie stanowiły i to absolutnie żadnego przeszkody dla atakujących piłkarzy Zagłębia. Do podstawowych błędów jakie popełnił ŁKS-lacy trener Stachura zaliczył przede wszystkim — brak skutecznego krycia przeciwnika i grę na siłach. Niemal wszyscy zawodnicy na-

Wracając do spotkania i gry ŁKS trener Stachura ma największe pretensje do fatalnej wycieczki postawy zawodników drugiej linii oraz obrońców. Oba te formacje nie stanowiły i to absolutnie żadnego przeszkody dla atakujących piłkarzy Zagłębia. Do podstawowych błędów jakie popełnił ŁKS-lacy trener Stachura zaliczył przede wszystkim — brak skutecznego krycia przeciwnika i grę na siłach. Niemal wszyscy zawodnicy na-

Wracając do spotkania i gry ŁKS trener Stachura ma największe pretensje do fatalnej wycieczki postawy zawodników drugiej linii oraz obrońców. Oba te formacje nie stanowiły i to absolutnie żadnego przeszkody dla atakujących piłkarzy Zagłębia. Do podstawowych błędów jakie popełnił ŁKS-lacy